

dziennik

WSCHODNI

ŚRODA 11 WRZEŚNIA 2019 r.



Minister: Wojewoda rażąco naruszył prawo

BIŁGORAJ Miasto nie obroniło pomnika Stanisława Dechnika, ale sprawa pamięci o partyjnym działaczu się nie zakończyła

STRONA 10

Właściciel górki chce już budować



LUBLIN Do Urzędu Miasta wpłynął wniosek o pozwolenie na budowę na górkach czechowskich. TBV Investment, stara się o zgodę na dwa boiska
STRONA 4

Kierowcą MPK zajmie się biegły

LUBLIN Policja wybrała biegłego do szczegółowych badań krwi pobranej od kierowcy MPK, w którego organizmie lekarze wykryli ślady kokainy
STRONA 5

Znani i mniej znani walczą o Senat

WYBORY 2019 Obecnie o mandat senatora w sześciu okręgach wyborczych ubiega się 18 osób. Wśród nich jest kandydat z prokuratorskimi zarzutami
STRONA 7

Murem za Mieczkowską

KADRY Urząd Marszałkowski zamierza ogłosić konkursy na dyrektorów trzech instytucji kultury. Wkrótce wygasają umowy obecnym szefom Teatru im. Juliusza Osterwy, Muzeum Zamoyskich w Kozłowie i Muzeum Lubelskiego. Ale pracownicy muzeum na zamku apelują do marszałka, by nie zmieniał im szefowej

Tomasz Maciuszczak

Teatr im. Juliusza Osterwy, Muzeum Zamoyskich w Kozłowie i Muzeum Lubelskie to jedyne duże wojewódzkie instytucje kulturalne, których szefowie nie stracili stanowisk po przejściu władzy w regionie (z rąk koalicji PO i PSL) przez PiS. Mimo ważnych kontraktów z dyrektorskimi stolkami pożegnali się wówczas Piotr Franaszek z PO (Centrum Spotkania Kultur) czy związany z PSL Mirosław Korbut (Muzeum Wsi Lubelskiej). Dziś lubelskim skansenem kieruje Bogna Bender-Motyka (Solidarna Polska). Z kolei dyrektorski gabinet w CSK najpierw zajmował Andrzej Miskur (PiS), potem Marek Krakowski (wówczas PiS), a od końca sierpnia placówką kieruje Grzegorz Orzełowski (PiS).

Zamek murem za szefową

Lista poparcia dla obecnej szefowej placówki – Katarzyny Mieczkowskiej – do niedawna leżała w jednym z biur Muzeum Lubelskiego. Pismo od Organizacji Zakładów NSZZ „Solidarność” wpłynęło już do marszałka.

Jego sygnatariusze proszą o rezygnację z ogłaszania konkursu i pozostawienie na stanowisku dotychczasowej dyrektorki. Pod listem podpisały się 84 osoby, nie tylko członkowie związku zawodowego. To ok. 90 proc. załogi.

Na takie rozwiązanie pozwalają przepisy Ustawy



o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej. Czy taka możliwość wchodzi w grę?

– Zarząd województwa dokona analizy sytuacji mając na uwadze prawidłowe funkcjonowanie instytucji – zapewnia Remigiusz Małecki, rzecznik prasowy marszałka.

Pracownicy muzeum podkreślają m.in. fakt, że dyr. Mieczkowska realizuje dwa ważne projekty. Chodzi o trwający remont Zamku Lubelskiego oraz prace zwią-

W 2018 r. Katarzyna Mieczkowska zarobiła 163 tys. zł. Miesięczna pensja dyrektorki Muzeum Lubelskiego to ok. 13 tys. zł brutto

FOT. DOROTA AWIORKO/ ARCHIWUM

zane z utworzeniem w Lublinie Muzeum Ziemi Wschodniej Dawnej Rzeczypospolitej (w obecnej siedzibie Wydziału Polilogii UMCS przy pl. Litewskim).

Szefowa Muzeum Lubelskiego nie jest członkiem żadnej partii. Wcześniej pracowała w lubelskim ratuszu, ostatnio była zastępcą prezydenta (i szefa lubelskich struktur PO) Krzysztofa Żuka. Dziś jest jego żoną.

Wniosku swoich pracowników nie komentuje.

– Nie chcę być adwokatem we własnej sprawie – ucina Mieczkowska.

Uchwały o zamiarze ogłoszenia konkursów na najważniejsze stanowiska

w tych trzech instytucjach zarząd województwa przyjął pod koniec sierpnia. Kontrakty Katarzyny Mieczkowskiej (Muzeum Lubelskie) i Anny Fic-Lazor (Muzeum Zamoyskich) obowiązują do końca roku. Postępowanie konkursowe ma odbyć się między wrześniem a grudniem. Dorota Ignatjew Teatrem im. Osterwy ma kierować do końca wakacji przyszłego roku. Tam konkurs ma zostać przeprowadzony od lutego do sierpnia 2020 r.

Zastrzyk gotówki dla szpitali powiatowych

SŁUŻBA ZDROWIA Dodatkowe 20 mln zł trafi do 22 placówek z województwa lubelskiego, które funkcjonują w sieci szpitali

Cchodzi o szpitale pierwszego i drugiego poziomu zabezpieczenia (głównie szpitale powiatowe). Najwięcej pieniędzy dostanie szpital wojewódzki w Chełmie - 1,72 mln zł oraz szpitale w Tomaszowie Lubelskim (1,63 mln zł) i Łukowie (1,45 mln zł). – Mamy 64 mln zł długu. Te pieniądze pomogą nam

ustabilizować naszą sytuację. Do lipca szpital miał niewielką stratę, ale teraz zaczynamy powoli wychodzić na prostą – mówi Kamila Ćwik, dyrektor szpitala w Chełmie. – Mamy nadzieję, że nasza placówka stanie się też atrakcyjna dla młodych lekarzy, którzy będą chcieli robić u nas specjalizację. Na razie

mamy więcej miejsc rezydenckich niż chętnych.

Pomocy finansowej potrzebuje też szpital powiatowy w Parczewie.

– Jesteśmy w tragicznej sytuacji. Za pierwsze półroczcie mamy aż milion złotych straty, grozi nam zamykanie oddziałów – przyznaje Janusz Hordejuk, dyrektor placówki. – Chodzi przede wszystkim

o pokrycie kosztów podwyżek dla pracowników.

Jak zaznacza Karol Tarkowski, dyrektor lubelskiego NFZ, o tym na co pójść dodatkowe środki zdecydują dyrektorzy poszczególnych szpitali.

– Mam nadzieję, że dzięki tym pieniądзом uda się zastrzymać narastające zadłużenie szpitali i spełnić oczeki-

wania finansowe grup zawodowych poza lekarzami, pielęgniarkami czy ratownikami medycznymi (chodzi np. o fizjoterapeutów czy diagnostów laboratoryjnych, którzy nie doczekali się ustawowych zapisów dotyczących podwyżek – red.).

Chodzi też o wzrost kosztów wynikający ze zmiany ustawy o sposobie ustalania

najniższego wynagrodzenia zasadniczego pracowników wykonujących zawody medyczne.

To już trzecia w tym roku podwyżka dla szpitali pierwszego i drugiego poziomu. Wcześniej - od stycznia do lipca do tych placówek trafiły dodatkowe 27,2 mln zł.

KATARZYNA PRUS

TRZY PYTANIA do Michała Kurtyki, sekretarza stanu w Ministerstwie Środowiska, wielkiego entuzjasty elektromobilności

Trzymam kciuki za polską markę

E-SAMOCCHODY – Polska elektromobilność już trzy lata temu wywiesiła na sztandary. Dziś jesteśmy postrzegani jako liderzy w Europie. To właśnie dlatego w naszym kraju powstaje pierwsza w Europie fabryka baterii litowo-jonowych do pojazdów elektrycznych – mówił na Kongresie Nowej Mobilności w Lublinie wiceminister Michał Kurtyka. – Jeszcze kilka lat temu, gdy wszedłem do salonu i zapytałem o elektryka, to od sprzedawcy słyszałem, że mają takie auta, ale w dobrej promocji są właśnie diesle.

Wiceminister prognozuje, że w latach 2022-2023 r. samochody elektryczne będą znacząco tanieć.

• **Tesla zaczynała od zera, dziś jest marką globalną.**



Czy na fali elektrycznej rewolucji w motoryzacji może powrócić polska

marka motoryzacyjna?
– W tej chwili jesteśmy największym w UE ryn-

kiem, który nie ma własnej marki motoryzacyjnej. Niewątpliwie jest to dla nas

zarówno szansa, jak i wyzwanie. Wiemy, jak trudno jest zgromadzić niezbędny kapitał, aby taka marka powstała. To, co bardzo cieszy, to szereg różnych projektów, które pozycjonują się w segmencie elektrycznych samochodów osobowych. Myślę, że spośród nich wyłoni się nowa, narodowa elektryczna marka samochodów. Trzymam za to kciuki.

• **Kiedy rząd wprowadzi zapowiadane dopłaty do zakupu nowych elektrycznych samochodów osobowych (do 30 proc. ceny zakupu, nie więcej niż 37,5 tys. zł, przy czym auto nie może być droższe niż 125 tys. zł)?**

– Na ten temat trwa praca w Ministerstwie

Energii. Mówimy tutaj o rozporządzeniu. Mam nadzieję, że ta kwestia w ciągu najbliższych dni, tygodni rozstrzygnie się pozytywnie.

• **Czy elektromobilność rzeczywiście jest czysta? Są głosy, że ślad węglowy elektryków jest większy niż pojazdów z silnikiem spalinowym.**

– Swoją wiarę opieram na badaniach niezależnych ekspertów, którzy twierdzą, że każdy samochód elektryczny jest o 25 proc. mniej emisyjny niż samochód z silnikiem spalinowym. Co więcej, Polska Grupa Energetyczna zapowiada zasilanie ładowarek w 100 proc. energią z odnawialnych źródeł.

ROZMAWIAŁ: PAWEŁ PUZIO

ROZMOWA z Dominikiem Wolskim, szefem Bolta w Polsce

Bolt jedzie z hulajnogami i jedzeniem



• **Czy Bolt wejdzie do Lublina z elektrycznymi hulajnogami?**

– Rzeczywiście jest pomysł, aby już w przyszłym roku uruchomić tu wypożyczalnię hulajnóg elektrycznych. Lublin jest jednym z priorytetowych miast, w którym chcemy oferować tę usługę. To jeden z elementów wpisywania się Bolta w trend elektromobilności. Po Lublinie z naszą aplikacją jeżdżą kilka nissanów leaf.

• **Czy zamierzacie wyjść poza przewozy osób?**

– W Tallinie już działa Bolt Food. Taką usługę zamierzamy także wprowadzić w Polsce. Na razie nie znamy terminów, ale już pracujemy nad tym kierunkiem rozwoju. Nie wykluczamy także uruchomienia wynajmu skuterów elektrycznych. To również ciekawa opcja. Jednak teraz skupiamy się na

wspomaganiu kierowców współpracujących z naszą aplikacją w procesie wyrobienia nowych licencji, które będą obowiązywać od przyszłego roku.

• **Czy Lublin jest dla was interesującym rynkiem?**

– Lublin jest jednym z diamentów Bolta na mapie Polski. Z naszej aplikacji w Lublinie korzysta blisko 300 kierowców świadczących usługi przewozowe. Stały wzrost liczby przewozów utwierdza nas w przekonaniu, że potencjał tego rynku jest duży. Ludzie są zadowoleni, zgłaszają się nowi kierowcy, jedziemy do przodu.

Na razie inwestujemy w miasta powyżej 100 tysięcy osób, ale w przyszłym roku nie wykluczamy pojawienia się w mniejszych typu Zamów, Chełm, Biała Podlaska czy Puławy.

ROZMAWIAŁ: PAWEŁ PUZIO

Prąd ze słońca i drugie życie baterii

ROZMOWA z Januszem Grądzkim, dyrektorem Departamentu Nowych Technologii ENGIE sp. z o.o.

• **Stoimy właśnie pod wiatą dla samochodu zbudowaną z paneli fotowoltaicznych.**

– W Polsce energii będzie za mało gdy elektromobilność zacznie się rozwijać na dobre. Rozwiązanie, które proponujemy, to podejście holistyczne. Rozwiązanie typu CarPort, na górze mamy fotowoltaikę, która dostarcza energii. Magazynujemy ją w bateriach na dole tej konstrukcji i dostarczamy do parkującego tu samochodu.

• **Jest jej wystarczająco do naładowania baterii w samochodzie?**

– To jest wolne ładowanie. Ale standardowa moc ładowarki domowej to do 4 kW. Nasze rozwiązanie w zupełności odpowiada takim potrzebom. Wierzymy też w rozwój fotowoltaiki. I w to, że za dekadę te akumulatory będą na tyle zużyte, że do aut już nie będą się nadawać. By ich nie utylizować chcemy je wyjmować i podpinąć do budynków tworząc powerbanki. Magazynujemy energię ładowaną przez fotowoltaikę. Chcemy te projekty realizować wspólnie z koncernami samochodowymi. Współpracujemy też z polskimi start-upami, które staramy się rozwijać i promować na arenie międzynarodowej.

• **Ile taki CarPort kosztuje?**



– Na razie nie podajemy cen. Mogę jedynie zdradzić, że spokojnie zmieści się w kwocie „wolnej od przetargu”.

Parę lat temu zmieniliśmy nazwę z GDF Suez i globalnie bardzo mocno zainwestowaliśmy w energię odnawialną i punkty związane z ładowaniem samochodów elektrycznych. Dziś mamy podpisane kontrakty z największymi koncernami motoryzacyjnymi, współpracujemy z większością marek na świecie. Mamy sprzedanych ponad 85 tys. stacji ładowania. W Polsce uruchamiamy właśnie, dla jednego z naszych klientów, kilka ultraszybkich stacji 350 kW.

• **Gdzie?**

– Nie mogę jeszcze oficjalnie tego powiedzieć.

ROZMAWIAŁA: AGNIESZKA MAZUŚ
Dwudniowy Kongres Nowej Mobilności w Lublinie zakończył się wczoraj

17 złotych za godzinę

PRZED WYBORAMI Wzrost płacy minimalnej staje się faktem. Co na to drobni przedsiębiorcy?

O becnie płaca minimalna to 2250 zł. Wczoraj rząd przyjął projekt rozporządzenia w sprawie wysokości minimalnego. Od 1 stycznia 2020 roku będzie to 2600 zł brutto, czyli około 1900 zł na rękę. Stawka godzinowa wzrasta z 14,7 do 17 zł.

Zgodnie z wyborczymi obietnicami ogłoszonymi na sobotniej konwencji PiS w Lublinie to dopiero początek podwyżek pensji. Pod koniec przyszłego roku Polacy mieliby zarabiać co najmniej 3 tys. złotych brutto, a od 2023 roku nawet 4 tys. zł.

Czy przedsiębiorcy będą stać na tak wysokie wypłaty dla pracowników?

– Jeżeli obietnice rządowe dojdą do skutku to będziemy musieli podnieść ceny usług czy produktów. Nie będzie innego wyjścia – nie ma wątpliwości Marek Wachowski, prezes przedsiębiorstwa budowlanego Wamaco z Lublina. – Pozostaje jedynie pytanie czy znajdziemy wtedy klientów? Już dziś jest z tym ciężko – przyznaje.

Dla wielu utrzymanie jednego pracownika to spory wydatek. Składki na ubezpieczenie emerytalne, rentowe i wypadkowe pokrywane przez pracodawcę to blisko 20,5 proc. podstawowego

wynagrodzenia. Przy wypłacie na poziomie 2250 zł pracodawca musi dołożyć ponad 460 zł składek.

Zgodnie z zapowiedziami partii rządzącej, przedsiębiorcy już w przyszłym roku będą musieli wygospodarować dodatkowe 615 zł, a za 4 lata nawet 820 zł na każdego swojego pracownika.

– Często osoby pracujące za najniższą stawkę nie są w stanie zarobić nawet na utrzymanie swojego stowiska – przyznaje Wachowski.

O planach PiS nie wiedziała minister przedsiębiorczości i technologii w rządzie Mateusza Morawieckiego.

– Propozycja podniesienia płacy minimalnej nie była ze mną konsultowana – mówiła wczoraj na antenie TVN 24 Jadwiga Emilewicz. Dodała, że „to będzie trudna sytuacja przede wszystkim dla małych przedsiębiorców”.

Z drugiej strony już dziś pracodawcy kuszą pracowników coraz wyższymi zarobkami.

– W zgłaszanych ofertach pracy coraz częściej zauważamy, że pracodawcy oferują wyższe wynagrodzenia niż minimalne oraz dodatkowe profity – mówi Monika Różycka-Górska z Miejskiego Urzędu Pracy w Lublinie.

JAKUB DOBROCH

W Lublinie – nowe perony, wiadukty i mosty w budowie

PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. prowadzą modernizację linii nr 7 Lublin – Warszawa. Gotowe są konstrukcje peronów na stacji Lublin i przystanku Lublin Zachodni. W mieście postępują prace przy 3 wiaduktach i 2 mostach. Projekt z udziałem środków POIiŚ wart jest ponad 3,5 mld zł. Realizacja skróci i ułatwi podróż koleją.

Kompleksowa modernizacja peronów, przejść, torów i urządzeń sterowania w Lublinie to istotny zakres inwestycji Warszawa – Lublin wartej ponad 3,5 mld zł. Dla pasażerów efektem prac będzie lepszy dostęp do pociągów oraz szybsze i krótsze podróże między stolicami Mazowsza i Lubelszczyzny.

Obok Lublina rośnie przystanek Lublin Zachodni

Na stacji Lublin budowany jest peron nr 3. Ułożono już ścianki, powstaje konstrukcja, która umożliwi budowę fundamentów pod wiaty. Jest już widoczna struktura tunelu od dworca do peronu nr 3. Zbudowano też 2 szyby dla wind oraz wyjścia z tunelu na peron nr 2 i 3.

Na nowym przystanku Lublin Zachodni powstała konstrukcja peronu wyspowego oraz tunel pod torami. Są schody prowadzące do przejścia podziemnego. Rozpoczął się montaż windy. Na przystanku wybudowana zostanie również pochylnia dla osób z ograniczoną możliwością poruszania się. Będą ławki, wiaty, tablice informacyjne. Długi na 400 metrów peron pozwoli zatrzymywać się nie tylko pociągom regionalnym, ale i dalekobieżnym.

Budynek Lokalnego Centrum Sterowania (LCS) w Lublinie jest na ostatnim etapie prac. Nowoczesne urządzenia i system sterowania zamontowane w LCS będą wspierały prace kolejarzy i odpowiadały za bezpieczny ruch pociągów.

PLK wprowadziły do projektu dodatkowy zakres prac. To budowa nowej łącznicy między linią Warszawa Lublin (nr 7) i Lublin – Stalowa Wola (nr 68). Dzięki niej pociągi towarowe nie będą wjeżdżały na stację Lublin. Będą lepsze możliwości obsługi ruchu pasażerskiego. Obecnie przygotowywana jest dokumentacja niezbędna do budowy łącznicy.

Nowe wiadukty i mosty w Lublinie, zmiany w komunikacji

W Lublinie kontynuowane są prace na wiaduktach nad ul. Diamentową, Janowską i Męczenników Majdanka oraz mostów nad rzeką Bystrzycą i rzeką Czerniejówką. Najbardziej zaawansowane prace są nad ul. Diamentową. Trwa betonowanie głównych przyczółków, na których będzie osadzona nowa konstrukcja mostu.

Wzmacniane są fundamenty wiaduktu nad ul. Janowską i mostu nad rzeką Bystrzycą. Są ustawione podpory tymczasowe, które podtrzymują konstrukcje i pozwalają na szybką i sprawną realizację robót.

Równolegle prowadzone są prace po wschodniej stronie stacji Lublin. Wykonawca odnawia most nad rzeką Czerniejówką. Przygotowuje budowę nowych podpór. Obiekt zapewni szybsze i bezpieczniejsze podróże między Lublinem a Warszawą.

Na wiadukcie kolejowym nad ul. Droga Męczenników Majdanka wzmocnione zostaną filary oraz przyczółki.



NAŁĘCZÓW

Wszystkie roboty budowlane na obiektach wykonane są z zachowaniem ciągłości ruchu na linii kolejowej w kierunku Lubartowa i Chełma.

Duży zakres modernizacji obiektów kolejowych wiąże się ze zmianami ruchu drogowego. Wykonawca ogranicza zmiany i dba, aby informacje były z odpowiednim wyprzedzeniem przekazane kierowcom i pieszym.

Nowym torem w kierunku Warszawy

Od maja prowadzone są również prace na odcinku Lublin – Dęblin. Zmienia się 17 stacji i przystanków. Układane są podkłady i szyny. W Puławach, Nałęczowie, Motyczu widać konstrukcje nowych przejść podziemnych. Prace obejmują budowę obiektów inżynierskich, w tym 11 mostów, 9 wiaduktów i 4 przepustów.

Planowane otwarcie odcinka Lublin – Dęblin dla przejazdu jednym torem nastąpi na przełomie września i października. Projekt wymagał interwencji i specjalnych działań zamawiającego po opuszczeniu robót przez pierwszego wykonawcę. Wpłynęło to na zmianę terminu zakończenia prac. Obecnie na linii pracują nowe firmy i ustalono aktualny harmonogram robót.

www.warszawa-lublin.pl



BYSTRZYCA I JANOWSKA



PUŁAWY



WIADUKT NA UL. DIAMENTOWEJ

PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. | ul. Targowa 74, 03-734 Warszawa | www.plk-sa.pl | www.plk-inwestycje.pl | www.portalpasazera.pl | www.mapadotacji.gov.pl

Właściciel gór ek czechowskich wystąpił o pozwolenie na budowę

PLANY Do Urzędu Miasta wpłynął wniosek o pozwolenie na budowę na górkach czechowskich. Ich właściciel, spółka TBV Investment, stara się o zgodę na dwa boiska. Mają one być częścią parku, którego urządzenie ma sfinansować TBV w zamian za umożliwienie jej budowy bloków na wyznaczonych częściach gór ek

Dominik Smaga

Zgodnie z porozumieniem pomiędzy prezydentem Lublina, a właścicielem gór ek czechowskich, spółka TBV Investment ma sprzedać miastu 77 ha dawnego poligonu za cenę 1,23 zł. Warunkiem takiej transakcji jest uchwalenie przez Radę Miasta nowego studium przestrzennego wyznaczającego tereny zabudowy wielorodzinnej na wyznaczonych częściach gór ek. Ten warunek jest spełniony, studium zostało uchwalone 1 lipca, a sama transakcja nie doszła na razie do skutku.

– Nie została jeszcze zawarta umowa sprzedaży – potwierdza Katarzyna Duma, rzeczniczka prezydenta. – Trwają procedury związane z podziałem nieruchomości.

Obie strony mają jeszcze czas na zawarcie transakcji. Z porozumienia wynika, że sprzedaż 77 ha gór ek nastąpi do końca września bieżącego roku, o ile w tym terminie uda się zakończyć podział nieruchomości. Jeśli się nie uda, sprzedaż ma nastąpić w ciągu 30 dni od zakończenia podziału.

Gdyby spółka zmieniła zdanie i nie sprzedała samorządowi 77 ha za ustaloną złotówkę, musiałaby zapłacić 120 mln zł kary w ciągu dwóch tygodni od wystą-



Spółka TBV Investment złożyła wniosek o pozwolenie na budowę dwóch boisk. Takie wizualizacje pokazywał inwestor przed referendum w sprawie zagospodarowania gór ek

ILUSTRACJA MATERIAŁY INWESTORA

pienia przez miasto z takim żądaniem.

Spółka TBV Investment zobowiązała się również do tego, że jeśli Rada Miasta uchwali korzystny dla niej plan zagospodarowania gór ek (co jeszcze nie nastąpiło), to na własny koszt urządzi naturalistyczny park na sprzedanym miastu terenie i wyłoży na ten cel nie mniej niż 10 mln zł. Również w tym przypadku ustalone zostały pewne terminy.

Jeśli zmieniony plan zagospodarowania wejdzie w życie przed końcem 2020 r., firma będzie musiała urządzić park najpóźniej do końca roku 2022. A jeśli plan wejdzie w życie później niż 31 grudnia 2020 r., to odpowiednio przesunie się również termin wyznaczenia spółce na zakończenie prac w parku.

Chociaż czasu jest jeszcze dużo, to spółka już zgłosiła się do władz miasta

z projektami pierwszych obiektów w „parkowej” części gór ek, czyli tej, która ma być sprzedana samorządowi.

– Do Urzędu Miasta Lublin wpłynął wniosek spółki TBV Investment o pozwolenie na budowę dwóch boisk w celach rekreacyjnych wraz z obiektami małej architektury w ramach parku naturalistycznego. Wniosek jest w trakcie rozpatrywania

– potwierdza rzeczniczka prezydenta. Sama spółka na razie nie chce ujawniać szczegółów. – W październiku będziemy informowali o swoich planach – zapowiada Wojciech Dzioba, prezes TBV Investment.

Dodajmy, że w umowie między miastem a spółką przewidziana została również sytuacja, w której TBV Investment nie czeka na nowy plan zagospodarowania, tylko korzysta ze specu-

stawy „lex deweloper” ułatwiającej inwestorom budowę bloków mieszkalnych. Jeżeli spółka dostanie zgodę na inwestycję w tym trybie, będzie musiała urządzić część obiecanego parku. Jak duża część? Jeśli np. zgoda na inwestycję „lex deweloper” umożliwi zabudowę 20 proc. terenów przeznaczonych w studium pod blokowiska, to spółka będzie zobowiązana do urządzenia 20 proc. parku.

Pani Renacie Grześnikowskiej

wyrazy głębokiego żalu
i szczerego współczucia
z powodu śmierci

MEŻA

składają
Dyrekcja i Pracownicy
Oddziału Totalizatora Sportowego
w Lublinie



NEKROLOGI KONDOLENCJE

Przyjmowane są przez:

• Lublin, tel. 81 46 26 820
tel. 81 46 26 966
fax. 81 46 26 986
fax. 81 46 26 801
reklama@dziennikwschodni.pl

na dzień następny zamawiać można do godz. 16.00

Z żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Pana Władysława ROWIŃSKIEGO

radcy prawnego, emeryta
Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie

Żonie, Dzieciom oraz Rodzinie

składamy
wyrazy głębokiego współczucia

Wojewoda Lubelski, Wicewojewoda Lubelski,
Dyrektor Generalny LUW w Lublinie,
Dyrektor Wydziału PNIK, koledzy i koleżanki



Jak za wysoki, to naokoło

UTRUDNIENIA Z powodu przebudowy wiaduktu kolejowego nad ul. Diamentową wysłano na objazdy kierowców ciężarówek mających ponad 3,5 m wysokości. Utrudnienia spowodowane są montażem szalunków niezbędnych do wykonania płyty nośnej wiaduktu.

– Zgodnie z zatwierdzoną organizacją ruchu kierowcy samochodów ciężarowych

jadący od Wrotkowa powinni skorzystać z objazdu przez ul. Wrotkowską do ul. Kunickiego. Natomiast jadąc od Czubów powinni skrócić w lewo w ul. Nadbystrzycką lub też w ul. Krochmalną – informuje Grzegorz Jędrak z biura prasowego w lubelskim Ratuszu.

Ograniczenia nie dotyczą pojazdów komunikacji miejskiej.

Nie zabraknie na siłownię

INWESTYCJE Budowa dwóch plenerowych siłowni przy ul. Husarskiej może być o wiele tańsza niż spodziewały się władze Lublina. Do wczoraj Urząd Miasta czekał na oferty od firm zainteresowanych zaprojektowaniem i wykonaniem takich miejsc do ćwiczeń. Oferta jest jedna, za to dość tania.

Urzednicy liczyli się z wydatkiem ponad 243 tys. zł, tymczasem gdańska spółka PT gotowa jest wziąć zlecenie za niecałe 160 tys. zł. Przy Husarskiej ma powstać jedna siłownia dla dorosłych i jedna dla młodzieży. Miasto chce je zmieścić obok asfaltowych boisk niedaleko sklepu sieci Biedronka.

(DRS)

Kierowcą MPK zajmie się policyjny biegły

CIĄG DALSZY Policja wybrała biegłego do szczegółowych badań krwi pobranej od kierowcy MPK, w którego organizmie lekarze wykryli ślady kokainy. Mężczyzna zasłabł podczas prowadzenia miejskiego autobusu linii 20

Badania nie potrwały dzień lub dwa, wyniku ekspertyz można się spodziewać najwcześniej w przyszłym tygodniu. – Do tego czasu kierowca będzie zawieszony, nie wróci do prowadzenia autobusów – zapewnia Weronika Opasiak, rzeczniczka Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego.

Zdarzenie, do którego doszło w niedzielę po godz. 22.40 wyjaśnia lubelska policja. Przypomnijmy, że mężczyzna wykonujący ostatni kurs linii 20 w stronę Dębówki zasłabł na al. Warszawskiej, zjechał na pas zieleni, potrącił znak drogowy i zatrzymał autobus. Jedyną jego pasażerką była starsza kobieta, która wezwała karetkę pogotowia zaniepokojona zachowaniem kierowcy. Pogotowie odwiozło go do szpitala. W organizmie mężczyzny wykryto podczas badań ślady kokainy. Lekarze powiadomili o tym policję.

– Zabezpieczyliśmy już monitoring, który jest przeglądany przez policjantów z Wydziału Przystępstw i Wykroczeń w Ruchu Drogowym – informuje Kamil Gołębiowski z Komendy Miejskiej Policji w Lublinie. – W środę zostanie powołany biegły, który wykona badania krwi pobranej od kierowcy – dodaje Gołębiowski. Od wyniku tych badań ma zależeć, czy kierowca będzie odpowiadać za prowadzenie pojazdu pod wpływem środka odurzającego, za co grozi do dwóch lat więzienia.

38-latek, który prowadził miejski autobus, opuścił już szpital. – We wtorek przeprowadziliśmy z nim rozmowę. Nie będziemy ujawniać jej szczegółów – stwierdza rzeczniczka MPK Lublin.

DOMINIK SMAGA

Linia 19 zniknie z ulic?

KOMUNIKACJA Zmianę numeracji linii 19 proponuje Zarząd Transportu Miejskiego, który chce, żeby od października kursowała ona z numerem 162. W tej sprawie ZTM rozpoczął internetową ankietę, która ma potrwać do 16 września. Na stronie ztm.lublin.eu można głosować za zmianą, przeciw zmianie, albo zgłosić własną propozycję. Linia 19 od kilku lat jest obsługiwana przez trolejbusy, jednak wciąż ma „autobusowy” numer i według ZTM należałoby to zmienić. Proponowany dla „dziewiętnastki” numer 162 przypisany był dotychczas do „cmentar-

nej” linii trolejbusowej uruchamianej w okresie Wszystkich Świętych. – Od tego roku zostanie ona włączona do grupy „dwusetek” i otrzyma numer 202. Tym samym numer 162 pozostaje pierwszym wolnym numerem trolejbusowym do wykorzystania – wyjaśnia Justyna Góźdz z Zarządu Transportu Miejskiego. Przypomnijmy, że 1 października zmieni się numer obecnej linii 10, która od miesiąca ma nieco zmienioną trasę i jest obsługiwana przez trolejbusy. Od przyszłego miesiąca ma kursować jako linia 150. **(DRS)**

Powstanie odwodnienie

OBIEKTY SPORTOWE Boiska treningowe Lublinianki będą mieć nowe odwodnienie. Zarządca tych obiektów (czyli Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji) rozstrzygnął przetarg na wykonanie drenażu i odtworzenie dwóch odpływów

do pobliskiej rzeki Czechówki. Zlecenie trafi do lubelskiej spółki MS Drawex, a MOSiR zapłaci jej prawie 277 tys. zł. Roboty budowlane mają być wykonane do końca listopada, pielęgnacja murawy potrwa do końca marca. **(DRS)**

Jeden tor, aż dwa apele

ŻUŻEL Dwa apele w sprawie planowanego stadionu żużlowego uchwaliła Rada Miasta na swoim ostatnim posiedzeniu. W jednym apelu (zapropnowanym przez radną Martę Wcisło) prosi ministra sportu o 60 mln zł dotacji do budowy nowego obiektu. W drugim

apelu (napisanym przez radnych PiS) rada zwraca się do prezydenta o wybór lokalizacji nowego stadionu (prezydent już ją wybrał, to Al. Zyguntowskie 5) oraz opracowanie koncepcji takiego obiektu (koncepcja została już zamówiona). **(DRS)**

Ulice dla zasłużonych

NA MAPIE Były prezydent Lublina i były wojewoda zostali patronami ulic. Uchwały w tej sprawie podjęła Rada Miasta na wniosek prezydenta Krzysztofa Żuka.

Imię Antoniego Pączka będzie nosić planowana przecznicą ul. Północnej koło Komendy Miejskiej Policji, równoległa do ul. Szeligowskiego. Pączek był prezydentem miasta w latach 1927-29, zasłynął

skutecznym przeprowadzaniem miejskich inwestycji. Za jego rządów ekspresowo uruchomiono w Lublinie elektryfikację, komunikację miejską, dokończono budowę rzeźni i wodociągów. Druga ulica, planowana na tyłach komendy, otrzymała imię Stanisława Moskalewskiego, pierwszego wojewody lubelskiego w międzywojennej Polsce. **(DRS)**

Był plac złych zabaw

ALARM 24 Gdzie teraz będą bawić się dzieci? Na ul. Rogera rozbierają plac zabaw, ponieważ hałas przeszkadza starszym paniom – alarmuje nas jeden z Czytelników.



FOT. PATRYK PYTLAK

Chodzi o plac między blokiem nr 5 a 8 przy ulicy Króla Rogera na Czechowie. Jak napisali Czytelnicy, był to jedyny zacieniony plac w okolicy.

Sprawdziliśmy. Okazuje się, że głównymi powodami likwidacji placu były: wysoki koszt utrzymania oraz to, że starszym mieszkańcom przeszkadzało, że miejsce nie służyło do zabawy dla najmłodszych, ale jako miejsce spożywania alkoholu.

- W nocy przychodzi tutaj młodzież i hałasuje. Nie możemy spać – mówi jeden z mieszkańców pobliskiego bloku. - Plac zabaw powinien służyć do zabawy dla najmłodszych, a nie do libacji – dodał drugi.

- W okolicy istnieją trzy place zabaw: przy ul. Rogera 1 i 4 oraz przy ul. Harnasie 21, które są znacznie większe

i bezpieczniejsze – argumentują administratorzy osiedla. – Zaostrzyły się również przepisy techniczne, jakie obejmują administrację placami zabaw. Pracownik musi sporządzać raporty odnośnie stanu technicznego, a to generuje dodatkowe koszty – dodają.

Urządzenia, jakie znajdowały się na placu zostaną przeniesione na sąsiednie. W ich miejscu powstanie tzw. „miejsce dla seniora”. - Będą tam ławki. Zostaną zasiane kwiaty oraz posadzimy nowe drzewa – wyjaśniają pracownicy administracji.

To nie jedyna nowa inicjatywa na os. Szymanowskiego. W październiku pojawić ma się również skalniak. Teren ten będzie obsiany trawą a wokół pojawią się ławki.

PATRYK PYTLAK

REKLAMA

REKRUTACJA UZUPEŁNIAJĄCA DO 17 WRZEŚNIA

**ZAPRASZAMY NA
STUDIA PODYPLOMOWE
REKRUTACJA DO 30 WRZEŚNIA**

**UNIwersytet
PRZYRODNICZY
w Lublinie**

up.lublin.pl



Jesteśmy w rankingu najlepszych światowych uczelni!

wg CWUR - World University Rankings 2019-2020

Sztafeta maszyn na Kalinowszczyźnie

DZIENNIK BUDOWY Drogowe walce krzątały się wczoraj na ul. Kalinowszczyzna, gdzie trwa już układanie asfaltu na jezdni. Droga musi być skończona do następnych wakacji, ale wiele wskazuje na to, że jeszcze w tym roku będzie tędy można swobodnie przejechać



FOT. MACIEJ KACZNOWSKI

Roztaczająca charakterystyczny zapach rozkładarka przesuwiała się wczoraj po południu od strony ul. Lwowskiej, a przed nią stała kolejka wywrotek czekających na to, by „nakarmić” ją asfaltem. Niewiele później do akcji wkraczały trzy walce drogowe, które swym ciężarem równały i zagęszczały świeżo ułożoną, gorącą jeszcze masę. Daleko z przodu kierowca cysterny z lepikiem cierpliwie czekał,

aż dogoni go sztafeta maszyn.

Takie widoki czekają mieszkańców Kalinowszczyzny w ciągu najbliższych dni. Asfalt jest tutaj układany na połowie szerokości jezdni, druga połowa jest dostępna dla kierowców. Każdy dzień przynosi tu postępy, ale układana

masa nie jest jeszcze wierzchnim dywanikiem, po którym będą jeździć samochody.

– Na ulicy Kalinowszczyzna jest obecnie wykonywana wiążąca warstwa drogi – informuje Grzegorz Jędrak z biura prasowego w lubelskim Ratuszu. Drogowcy będą musieli jeszcze popod-

nosić studzienki kanalizacyjne, żeby nieco wystawały ponad jezdnię. Dopiero wtedy będą mogli tu układać ostatnią warstwę jezdni. – Wykonania wymaga oświetlenie, oznakowanie poziome i pionowe.

Nie tylko to zostało jeszcze do zrobienia. Wciąż trwają

prace przy murze zabezpieczającym skarpe niedaleko dworku Wincentego Pola. – W 80 proc. gotowe są chodniki, wykonana jest kanalizacja – wylicza Jędrak.

Jak szybko skończy się remont? – Zgodnie z umową planowany termin zakończenia robót to czerwiec

przyszłego roku – informuje Urząd Miasta. Taki termin ustalono nieco na wyrost, głównie po to, by żeby koszty przebudowy rozłożyły się na trzy lata kalendarzowe: 2018, 2019 i 2020. Dzięki temu miasto będzie musiało zapłacić ostatnią fakturę dopiero w przyszłym roku. Tylko od drogowców będzie zależało, czy dokończą przebudowę przed sylwestrem, czy zostawią część robót na przyszły rok.

DOMINIK SMAGA

13 519 267,13 zł

– to wartość kontraktu z wykonawcą robót

1 200 m

– to długość przebudowywanej ul. Kalinowszczyzna

102

drzewa zostały wycięte wzdłuż rozbudowywanej ulicy

82

miejsca parkingowe przewidziano w projekcie przebudowy

Z ekologii raczej zieloni

PRZED WYBORAMI O sens regulacji rzek, o nowe kopalnie w naszym regionie, czy jak osiągnąć energetyczną neutralność pytał dziś WWF kandydatów na posłów z naszego regionu. Dla większości z nich zagadnienia okazały się zbyt trudne

Agnieszka Mazur

Zaproszenie na wczorajszą debatę „2050 Polska dla Pokoleń. Jaką przyszłość wybierzesz?” w Lubelskim Centrum Konferencyjnym przyjęło trzech kandydatów na parlamentarzystów. Listę Lewicy reprezentował Jacek Czerniak (miejsce 1. na liście), Konfederację Jakub Kulesza (1. na liście) a Prawo i Sprawiedliwość Piotr Patkowski (18. na liście). Nie zjawili się zapraszeni: Andrzej Pruszkowski (PiS), Jan Łopata (PSL) czy Bożena Lisowska (KO).

– Próbowaliśmy dotrzeć do wszystkich, nie zawsze się udaje – skomentowała niską frekwencję Katarzyna Karpas-Świderek, rzeczniczka WWF Polska. Przypominając, że ochrona środowiska to według Polaków drugie

(po służbie zdrowie) kluczowe zagadnienie. Z badań ankietowych wynika, że z obecnych działań władz niezadowolone jest 45 proc. społeczeństwa.

Partię rządzącą reprezentował Piotr Patkowski, absolwent prawa UMCS, jeden z tzw. „młodych wilków” Mateusza Morawieckiego. Patkowski ma 28 lat i jest Dyrektorem Departamentu Oceny Skutków Regulacji w Kancelarii Premiera. To właśnie on we wczorajszej debacie wypadł najlepiej. Na pytania odpowiadał merytorycznie, chętnie dzielił się wiedzą na temat aktualnych i planowanych działań rządu. Nie unikał odpowiedzi, nie odsyłał do programu swojej partii, jak robili to kandydat Lewicy („to pytania na debatę typowo branżową”) czy Konfederacji („nie lubię jak politycy

wypowiadają się na tematy naukowe”).

Konkretnych pomysłów na „osiągnięcie neutralności energetycznej kraju” nie ma ani jedynka lubelskiej listy Lewicy ani Konfederacji.

– Walczące o władzę partie muszą usiąść i uzgodnić wspólne działania – stwierdził Jacek Czerniak (SLD), przypominając art. 74 Konstytucji. – Stwierdza on, że władza ma obowiązek dbać o środowisko.

Jego zdaniem, polskiej energetyki nie powinniśmy opierać na polskim „czarnym skarbie” czyli węglu, ale na OZE.

– Odetnijmy się od ekstremów – proponował z kolei Jakub Kulesza. – Sprzeciwiam się podporządkowaniu dorobku ludzkości pod tematy ograniczenia efektu cieplarnianego. Jego propo-



zycja to energetyka jądrowa. – Stabilna, nie za droga, czy sta – argumentował parlamentarzysta z Puław.

Kandydat PiS jest za gospodarką „coraz bardziej zrównoważoną”. Przypominał obecne rządowe programy promujące ekologiczne rozwiązania jak „Mój prąd” czy dotacje na fotowoltaikę dla właścicieli domków jednorod-

zinnych. Zapowiadał walkę z mafiami śmieciowymi.

– Wprowadziliśmy do języka pojęcia „zbrodnia watońska”, chcielibyśmy wypromować kolejne – „zbrodnia ekologiczna” – mówi Patkowski. Na pytania o planowane nowe kopalnie w naszym regionie odpowiada: – Jest projekt by koncesję od australijskiej spółki przejęła jedna ze spółek polskich, a następnie połączyć ją z Bogdanką. Wtedy nie budujemy nowej kopalni, a rozwijamy istniejącą. Co do inwestycji Balamara na Polesiu to nie znajduje się ona w żadnych oficjalnych planach rządowych.

Jeszcze mniej merytoryczna była dyskusja o wodnych autostradach na kilku polskich rzekach.

Kulesza: Mój syn rozpoznaje już cztery gatunki dzi-

kich ptaków. Jak pokaże mu kolejne jeśli ich nie będzie? Ale gdyby taka inwestycja miała się zwrócić po 5 latach, to wówczas byłibyśmy tak bogaci, że zabrałbym syna za granicę i tam pokazywał mu ptaki.

Czerniak: Trzeba zwiększać transport kolejowy, nie rzeczny.

Patkowski: Niemcy nie wycofują się z żeglugi śródlądowej, a to naród do bólu pragmatyczny i bardzo ekologiczny. Transport kolejowy powinien być uzupełniony przez rzeczny. Nie zamierzamy z tego rezygnować. Ale skupiamy się na głównych polskich rzekach, pozostałe to pieśń przyszłości.

Na debatę polityków przyszło ok. 25 osób. Drugie tyle oglądało transmisję live na Facebooku.

Znani i mniej znani walczą o Senat

WYBORY 2019 Ważą się losy udziału byłego europoła Mirosława Piotrowskiego w wyborach do Senatu. Obecnie o mandat senatora w sześciu okręgach wyborczych w naszym województwie ubiega się 18 osób. Wśród nich jest kandydat z prokuratorskimi zarzutami

Tomasz Maciuszczak

W okręgu obejmującym Lublin na tę chwilę kandydatów jest trzech. O mandat powalczą: poseł i wiceminister rodziny, pracy i polityki społecznej Krzysztof Michałkiewicz (PiS), radny sejmiku województwa Jacek Bury (Koalicja Obywatelska) oraz przedsiębiorca i historyk Wojciech Górski (komitet Przywrócić Prawo).

Czwartym kandydatem miał być były europoseł Mirosław Piotrowski, jednak jego kandydatura nie została zarejestrowana przez Okręgową Komisję Wyborczą w Lublinie.

Lista bez Piotrowskiego?

Mirosław Piotrowski po trzech kadencjach w Parlamencie Europejskim nie miał szansy, by ubiegać się o reelekcję w maju tego roku. Założona przez niego pod koniec ubiegłego roku partia Ruch Prawdziwa Europa nie zdołała zarejestrować list we wszystkich okręgach i wycofała się z udziału w eurowyborach.

Będący częstym gościem w mediach o. Tadeusza Rydyka wykładowca KUL postanowił spróbować szczęścia w jesiennych wyborach do wyższej izby parlamentu, jako kandydat firmowanego własnym nazwiskiem komitetu „Lista Mirosława Piotrowskiego do Senatu”. Ale i tu pojawiły się schody, bo w ostatni piątek OKW odmówiła zarejestrowania byłego europoła. Powód? Brak 2 tys. prawidłowo złożonych podpisów poparcia. Część z tych, jakie pełnomocnik komitetu dostarczył komisji, zostało odrzuconych ze względu na nieczytelność imion lub nazwisk.

Piotrowski odwołał się do Państwowej Komisji Wyborczej. Twierdzi, że jego pełnomocnicy otrzymali od komisji informację, że część kwestionowanych potem podpisów została uznana za prawidłowe, po czym wydano decyzję odmowną.

Tę kwestię porusza także Ruch Kontroli Wyborów, który również złożył skargę do PKW. Jego członkowie twierdzą nawet, że pełnomocnik Piotrowskiego miał otrzymać telefon od „wysokiego rangą samorządowego”, który oznajmił, że decyzja OKW będzie negatywna.

– Nie znam tej sytuacji, ale wiele osób sugerowało mi, że mogą tu zachodzić inne okoliczności niż te podane w uchwale komisji – komentuje Piotrowski.

Do zamknięcia tego wydania PKW nie opublikowała

decyzji w sprawie złożonych skarg. Jeśli lubelski polityk znowu spotka się z odmową, będzie miał jeszcze możliwość odwołania się do Sądu Najwyższego. Czy z niej skorzysta?

– W tym momencie inni kandydaci prowadzą już kampanię wyborczą. Ja nie mam możliwości dotarcia do ludzi, nie mogę przedstawiać swojego programu. Jak będę się odwoływał to zostanie mi na kampanię tylko kilka dni. Nie będę mógł nawet poinformować wyborców, że startuję – tłumaczy Piotrowski. Jednoznacznej odpowiedzi nie daje.

Stracone godziny

Kłopoty przy rejestracji swojej kandydatury miał także Konrad Rękas, kandydat komitetu Przywrócić Prawo w okręgu chełmskim. Były przewodniczący sejmiku województwa (w latach 2003-2004) został zarejestrowany później niż jego kontrkandydaci.

– Kto odda nam te dwa i pół dnia, kiedy moi rywale mogli sądzić, że mecz o mandat rozegrają między sobą? Mamy sobie te 63 godziny kampanii odebrać w ciszy wyborczej, czy może już zupełnie po wyborach? – pyta Rękas w przesłanym mediom komunikacie. Zapowiada złożenie protestu do PKW na nierówne traktowanie kandydatów i na celowe – jego zdaniem – sabotowanie akcji wyborczej.

W okręgu chełmskim rywalami Rękasa będą przedstawiciele głównych sił na scenie politycznej: obecny senator Józef Zajac (PiS) i przedsiębiorca z Włodawy Rafał Stachura (KO).

W okręgu białskim do boju o senatorski mandat z senatorem Grzegorzem Biereckim stanął były marszałek województwa, a obecnie radny sejmiku Sławomir Sosnowski (PSL).

W Zamościu przeciwnikami senatora PiS Jerzego Chrościkowskiego będą Józef Kuropatwa z PSL i zgłoszony przez komitet Piotrowskiego Marcin Dybowski.

W okręgu obejmującym powiaty janowski, kraśnicki, lubelski, łęczyński i świdnicki mandat senatorowi PiS Grzegorzowi Czelejowi spróbują odebrać kandydat Koalicji Obywatelskiej – Krzysztof Kamiński z KOD oraz Paweł Górnik z komitetu Prawda i Sprawiedliwość dla Polski

Do Senatu z zarzutami

Czterech kandydatów zgłosiło się w tzw. okręgu puławskim. Oprócz senatora PiS Stanisława Gogacza



o głosy walczyć będą: Arkadiusz Kasznia (KO), Wojciech

Mateńka (Normalny Kraj) oraz Marcin Walasek (Jedność Narodu).

Ten ostatni dał się poznać podczas niedawnej kampanii w wyborach do Parlamentu Europejskiego. Startował wówczas z listy partii Wiosna Roberta Biedronia. Zasłynął spotem w rytmie disco polo, w którym jeździ samochodem po deptaku w Lublinie. Wkrótce okazało się, że ma problemy z prawem. Warszawska prokuratura prowadzi śledztwo dotyczące wyłudzenia przez kierowaną przez niego grupę

producentką prawie 17 mln zł dotacji z ARiMR.

– Postępowanie jest w toku, jesteśmy na końcowym etapie. Przedstawione wcześniej zarzuty pozostają aktualne – mówi nam Łukasz Łapczyński, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Warszawie.

Walasek prawomocnego wyroku nie ma, stąd mógł zostać zarejestrowany jako kandydat. Polityk zgadza się na publikowanie jego wizerunku i pełnego nazwiska.

– Niczego nie ukradłem, ani nie wyłudziłem. Ta sprawa to efekt nagonki politycznej – twierdzi. I zapowiada, że wkrótce opublikuje film dokumentalny ukazujący kulisy tej sprawy.

Jak trafił z lewicowej Wiosny do prawicowej Jedności Narodu?

– Szukałem ludzi, którzy się mnie nie boją. Ideologią kompletnie się nie zajmuję, patrzę na problemy swoje i ludzi. Nie byłem członkiem Wiosny, skorzystałem tylko z miejsca na liście. Tamta kampania była dla mnie tylko rozgrzewką – podsumowuje Walasek.

XXI LUBELSKIE ŚWIĘTO CHLEBA

15 WRZEŚNIA 2019 R. MUZEUM WSI LUBELSKIEJ

10.00 UROCZYSTA MSZA ŚWIĘTA
11.00 POWITANIE GOŚCI
11.15 ROZPOCZĘCIE WARSZTATÓW, KONKURSÓW, POKAZÓW I ZABAW ORAZ JARMARKU PRODUKTU REGIONALNEGO
11.30 BADANIA OKULISTYCZNE
12.00 WYSTĘPY ARTYSTYCZNE
16.30 WRĘCZENIE NAGRÓD DLA LAUREATÓW KONKURSÓW

Patronaty honorowe: PATRONAT HONOROWY WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO, PATRONAT HONOROWY WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO PRZEMYSŁAW CZARNIEC, Jarosław Stawicki, Zdzisław Antoni, Zbigniew Marchwiak.

Współorganizatorzy: Muzeum Wsi Lubelskiej, Muzeum Wsi Lubelskiej, Muzeum Wsi Lubelskiej.

Partnerzy: LALLEMAND, Puratos, Mech Masz, Muzeum Wsi Lubelskiej, Muzeum Wsi Lubelskiej, Muzeum Wsi Lubelskiej.

Patronaty medialne: dziennik, kurier, Spotted, plus, LAJF, TVP3, TTV3.



Wielki brat w Bogdance

Bogdanka i ABB rozpoczęły innowacyjny projekt wykorzystujący zaawansowaną analizę danych. Kopalnię oplecie sieć zbierająca dane ze wszystkich maszyn pracujących pod ziemią. W ten sposób „wielki brat” dowie się, która maszyna wymaga serwisu.

Kompleksowe cyfrowe rozwiązanie ma poprawić efektywność wydobywania poprzez zapewnienie większej niezawodności maszyn górniczych. Założeniem projektu jest zwiększenie możliwości przewidywania awarii, rozwiązywania problemów maszyn i urządzeń oraz skrócenie czasu przestojów sprzętu, a w konsekwencji – redukcja kosztów. Ma to szczególne znaczenie w kontekście poprawy efektywności wydobywania.

– LW Bogdanka od lat pozostaje najnowocześniejszą kopalnią węgla kamiennego w Polsce, m.in. dzięki sukcesywnemu wdrażaniu

najnowszych inicjatyw w ramach programu Kopalnia Inteligentnych Rozwiązań. Rozpoczęcie prac nad wykorzystaniem zaawansowanej analizy danych w systemach wspomagania decyzji to kolejny krok w kierunku ułatwienia pracy naszych górników – powiedział Artur Wasil, prezes zarządu LW Bogdanka SA.

– Skuteczny program diagnostyki powinien pozwolić na wcześnie wykrywanie anomalii. Dzięki temu możliwe będzie zaplanowanie napraw maszyn i urządzeń w najbardziej dogodnym momencie, zarówno z perspektywy finansowej, jak i produkcyjnej – dodaje Anna Wujec, menedżer ds. cyfryzacji w ABB.

W ramach podjętej współpracy LW Bogdanka oraz ABB opracują platformę Industrial Internet of Things (IIoT, czyli Przemysłowy Internet Rzeczy). Zakończenie projektu planowane jest w lutym 2020 roku. **(PP)**

Ulica Witosa w przebudowie

Ruszyły prace na ulicy Witosa w Białej Podlaskiej. Zyska ona nową nawierzchnię. Trylinę zastąpi asfalt.

Wykonawcę wyłoniono po drugim przetargu i jest to firma „Transbet” Mariana Wojtiuka. Przebudowę ul. Wincentego Witosa zaplanowano na odcinku od skrzyżowania z ul. Francuską do ul. Józefa Beka. Łącznie to ponad 214 metrów.

– Po przebudowie ulica będzie miała asfaltową nawierzchnię i dwa pasy ruchu po 3 metry szerokości każdy oraz chodnik po stronie połu-

dniowej – zaznacza Gabriela Kuc-Stefaniuk, rzecznik magistratu. Po drugiej stronie zaprojektowano pas zieleni. Przebudowane będą też dojazdy na posesje. Obecnie nawierzchnia jezdni jest nierówna, brakuje też spadków poprzecznych umożliwiających spływ wód opadowych.

Prace ruszyły z poślizgiem, bo wcześniej zakładano, że zakończą się z początkiem września. Termin oddania przesunie się więc o kilka miesięcy. Obecnie ulica jest zamknięta dla ruchu, nie można nią dojechać do osiedla bloków Merkury. Inwestycja kosztuje 422 tys. zł. **(EB)**

Dużo nowego w mieście

INWESTYCJE Wybieg dla psów przy ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Świdniku już jest gotowy, zostanie otwarty w ciągu najbliższych dni. W jego sąsiedztwie, obok skateparku i placu zabaw, powstanie też pumptrack. Będzie to pierwszy tego typu tor dla rowerów w mieście. W sąsiedztwie znajdzie się również plac zabaw dla niepełnosprawnych dzieci

Agnieszka Antoń-Jucha

– To jest pierwszy wybieg dla psów w mieście – mówi Karol Łukasik z Urzędu Miasta w Świdniku.

Powstał w ramach budżetu obywatelskiego. Mieści się przy ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego, tuż przy ogrodzonym placu zabaw.

– Prace już się zakończyły. Wykonawca zgłosił nam inwestycję do odbioru – mówi Marcin Dmowski, zastępca burmistrza Świdnika ds. inwestycji i rozwoju. – Wybieg dla psów zostanie otwarty w ciągu najbliższych dni.

Wybieg jest ogrodzony, ma powierzchnię ok. 500 mkw. Został wyposażony w m.in. tor do psich biegów.

W pobliżu, na terenie, na którym znajdują się plac zabaw, tor do cyklotrialu i skatepark, powstanie również nowy tor dla rowerzystów. Będzie to pumptrack. Jest to tor łączący jazdę jednośladem, zwykle rowerem, i wszechstronny trening. Jest zbudowany z szybkich zakrętów i muld.

Początkowo pumptrack miał powstać w miejscu ska-



teparku, ale urzędnicy odstąpili od tego pomysłu.

– Stało się tak na wniosek mieszkańców. Młodzi ludzie, którzy w tym miejscu spędzają wolny czas prosili, aby skatepark pozostał – wyjaśnia Marcin Dmowski. – I on zostanie. Chcemy go nieco odnowić.

Tymczasem firma, która wygrała przetarg ma zapro-

jektować i wykonać pumptrack do listopada br.

To nie jedyne zaplanowane prace w tej strefie. – Niedługo będziemy wymieniać

stare betonowe chodniki, aby ten teren nabrał charakteru obywatelskiego – dodaje Dmowski.

W pobliżu strefy rekreacji również w tym roku powstanie plac zabaw dla niepełnosprawnych dzieci.

– Na placu znajdą się: huśtawka z gondolą dla osoby poruszającej się na wózku inwalidzkim, huśtawka integracyjna typu bocianie gniazdo, zabawka głuchy telefon oraz karuzela z miejscem na wózek inwalidzki – wylicza zastępca burmistrza Świdnika.

Plac zabaw dla dzieci niepełnosprawnych znajdzie się w pobliżu Przedszkola nr 4 przy ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego. Powstanie w ramach budżetu obywatelskiego.

Kinga zaprasza do „Szlachetnej paczki”

„Dzięki Tobie” to hasło kampanii, które zachęca do udziału w wolontariacie w Szlachetnej Paczce. Rekrutacja ruszyła także w gminie Lubartów. Liderka Kinga wraz z koordynatorem regio-

nalnym zachęcają do udziału w tej inicjatywie.

– Zapytasz, po co? Dzięki wolontariuszom spełniają się marzenia ludzi. A marzenia są bardzo proste, np. mieć ciepło w domu, nie

musieć się martwić, skąd wziąć na jedzenie, za co kupić dzieciom przybory do szkoły. Rodziny nie marzą o wczasach za granicą. One chcą po prostu godnie żyć – mówi Kinga.

Aby zostać wolontariuszem Szlachetnej Paczki wystarczy wejść na www.superw.pl i wysłać zgłoszenie. Lider odpisze i umówi się na rozmowę rekrutacyjną.

(PP)

Do szkoły muzycznej lub do biblioteki samochodem nie dojedziemy

BIAŁA PODLASKA Mieszkańcy narzekają na trudności z dotarciem do szkoły muzycznej oraz biblioteki w parku Radziwiłłowskim. Trwają tu prace związane z rewitalizacją.

– Teraz dzieci, które są dowożone do szkoły muzycznej lub na zajęcia do biblioteki Barwnej, będą musiały wysiadać na ruchliwej ulicy Warszawskiej lub iść z parkingu przy Białskim Centrum Kultury. Przecież to zupełnie bez sensu. To są często sześciolatkowie z ciężkimi instrumentami i plecakami, walczące z czasem, by zdążyć na zajęcia – skarży się pani Magda.

– Wszędzie jeżdżą koparki, leżą powycinane drzewa. Tam nie ma jak się ruszyć. Teraz wejście do wszystkich instytucji jest od

strony parku, więc i tak pod drzwiami nikt nie podjedzie – komentuje inna mieszkanka.

Okazuje się, że przy tych instytucjach siatką ogrodzono teren, gdzie prowadzone są m.in. prace budowlane przy układzie komunikacyjnym.

– Zlikwidowany będzie drugi wjazd od ulicy Warszawskiej (na wysokości Caritasu – przyp. red.), przebudujemy też układ od strony Oficyny Zachodniej – tłumaczył kilka tygodni temu Maciej Buczyński, zastępca prezydenta. Kolejny powód tych uciążliwości to wycinanie drzew.

– Usuwanie drzew w parku Radziwiłłowskim od strony ulicy Warszawskiej związane jest z odbudową fortyfikacji ziemnych bastionu północnego i układu komunikacyj-



nego – zaznacza Gabriela Kuc-Stefaniuk, rzecznik magistratu.

W sumie wyciętych będzie 73 drzew, a nowych nasadzeń będzie 27. – Ulegnie

zmianie organizacja ruchu, teren w tym miejscu będzie ogrodzony. Na teren parku

Siatką ogrodzono teren, gdzie prowadzone są m.in. prace budowlane przy układzie komunikacyjnym

FOT. EB

będziemy wjeżdżać przez bramę główną, a wejście od strony ul. Zamkowej zostanie dostosowane do potrzeb osób niepełnosprawnych – podkreśla rzecznik.

Teraz do parku można wjechać bramą przy Galerii Podlaskiej, ale pod samą szkołę muzyczną czy muzeum nie można dojechać, bo teren odgrodzono siatką. Samochód trzeba zaparkować wzdłuż głównej alei. Czynne jest też wejście dla pieszych od strony ulicy Zamkowej. **(EB)**

Najpierw Adrian. Teraz Kacperek

POMOC Pierwszy był 14-letni Adrian. Chłopiec po przeszczepie szpiku potrzebował nowego pokoju, by dochodzić w nim do zdrowia. Potem dla chorego na serce Franka, który w swoim krótkim życiu przeszedł aż 10 poważnych operacji, konieczne okazało się zebranie funduszy na turnus rehabilitacyjny. Dobre duchy z Zamojszczyzny nie spoczywają jednak na laurach.

Teraz wsparcia potrzebuje 11-letni Kacperek z Zażółkwi

Agnieszka Kasperska

Kacperek Kalinowski mieszka w domu, do którego prowadzi gruntowa droga pod górę. W lecie da się nią przejść. W innych porach roku już nie, bo zwykle przypomina bajoro. Jego mama, która od ponad roku sama wychowuje synów, żeby zawieźć autobusem chłopca do lekarza, musi go znieść i wnieść na rękach ślizgając się w błocie. Skorzystanie z czterokołowego ciężkiego wózka jest ze względu na stan nawierzchni niemożliwe.

Kacper miał być zdrowy, podobnie jak jego 13-letni brat Sebastian. Podduszony pępownią urodził się jednak z cztero kończynowym porażeniem mózgowym. Choro-

ba nie pozwala mu chodzić. Chłopiec jednak wszystko rozumie i promiennie uśmiecha się do rozkochanych w nim sąsiadów. To oni chcąc zrobić coś dla dziecka zebrali pieniądze na komunikator, za pomocą którego chłopiec rozmawia.

Pytany o swoje marzenia wyznał, że marzy o łazience.

Takiej z prawdziwego zdarzenia, bo ta, którą mają, jest zbyt mała i matka z dzieckiem na rękach nie może z niej korzystać.

W ten sposób powstał plan, aby stworzyć chłopcu łazienkę marzeń. W akcję



Jedna z akcji zorganizowanych dla Kacperka

FOT. ORGANIZATORZY POMOCY

włączyła się ekipa pod dyktando Rafała Zwolaka, która od lat bezinteresownie pomaga potrzebującym dzieciom. To oni doprowadzili wcześniej do zrealizowania marzeń

Adriana i Franka. Teraz ruszyli na pomoc Kacperkowi. Rozpoczęła się internetowa zbiórka, ale dla społeczników z Zamościa to było za mało.

Pomysłów na kolejne zwiększenie zbieranej kwoty były dziesiątki. Biegi charytatywne. Turnieje piłki nożnej. Szaleństwa Bandy Motyla pod zamojskim ratuszem. Przejazdki taczka. Selfi z osłem. Przytulanie alpak. Wynajmowanie gokartów. W akcję włączyło się mnóstwo ludzi dobrej woli z Wandą Domańską, społeczniką z Zażółkwi na czele.

– Ale tych ludzi są już dziesiątki. Mieszkańcy, sąsiedzi, samorządowcy, właściciele firm – wylicza Domańska. – Dzięki nim nie będzie budowy jedynie łazienki. Będzie dom i droga!

Stanem gminnej drogi obiecali zająć się samorządowcy. Glazurę i ceramikę do łazienki przekaże zamojska firma Eurobud Materiały

Budowlane i Wyposażenie Łazienek. Lustro i kabinę prysznicową – Centrum Szkoła Zamość. Bartecki Development zajmuje się robotami budowlanymi. Komin, w którym zapaliły się sadze, zastąpi nowy od firmy Nierdzewni z Małochwieja Małego pod Krasnymstawem oraz KOM- -PLEX Usługi Kominiarskie z Zamościa. Dachem zajmie się zamojski Dachpol i Półstal. Żeby dom można było spokojnie wyremontować znaleziono dla rodziny mieszkanie zastępcze.

– Być może i elewacja będzie nowa. Robimy, co możemy. Szukamy kolejnych darczyńców. Wierzymy, że kiedy Kacperek wróci do siebie, jego domek będzie wyglądał jak z bajki – podkreśla Wanda Domańska.

OBWIESZCZENIE WOJEWODY LUBELSKIEGO

z dnia 11 września 2019 r.

Działając na podstawie art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2018 r., poz. 1474), zawiadamiam, że na wniosek Zarządu Województwa Lubelskiego reprezentowanego przez Dyrektora Zarządu Dróg Wojewódzkich w Lublinie wszczęte zostało postępowanie administracyjne w przedmiocie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pod nazwą:

„Rozbudowa drogi wojewódzkiej nr 801 Warszawa – Karczew – Wilga – Maciejowice – Dęblin – Puławy, na odcinku od granicy województwa lubelskiego do skrzyżowania z drogą krajową S12 w m. Puławy. Etap I budowa obwodnicy m. Stężyca”.

Inwestycja będzie realizowana na działkach, które znajdują się w projektowanych liniach rozgraniczających drogi:

Obręb: 2 – Brzeźce, gmina Stężyca, powiat rycki, województwo lubelskie
425 – dr. woj. nr 801

Obręb: 7 – Nadwiślanka, gmina Stężyca, powiat rycki, województwo lubelskie
164/3 (164/9) (164/10), 367/1 (367/2).

Obręb: 14 – Stężyca, gmina Stężyca, powiat rycki, województwo lubelskie

190 (190/1), 191/1 (191/3), 192 (192/1), 193 (193/1), 194 (194/1), 195 (195/1), 196 (196/1), 197 (197/1), 198 (198/1), 199 (199/1), 200 (200/1), 201 (201/1), 202 (202/1), 203 (203/1), 204 (204/1), 205 (205/1), 206 (206/1), 207 (207/1), 252/1 (252/2), 253/1 (253/2), 254/1 (254/2), 255/3 (255/4), 256/1 (256/2), 257/1 (257/2), 258/1 (258/2), 259/3 (259/4), 261/1 (261/2), 262/1 (262/2), 264/1 (264/2), 266/1 (266/2), 267/1 (267/2), 268/3 (268/4), 269/1 (269/2), 272/1 (272/2), 273/3 (273/4), 274/1 (274/2), 275/3 (275/4), 276/1 (276/2), 277/1 (277/2), 278/1 (278/2), 279/1 (279/2), 280/1 (280/2), 281/1 (281/2), 282/3 (282/6), 282/5 (282/8), 283/1 (283/2), 285/1 (285/2), 287/1 (287/2), 288/1 (288/2), 289/1 (289/2), 290/3 (290/4), 293/1 (293/2), 295/3 (295/4), 296/1 (296/2), 297/1 (297/2), 299/1 (299/2), 301/4 (301/5), 302/3 (302/6), 302/5 (302/8), 303/1 (303/2), 304/3 (304/4), 305/1 (305/2), 306/1 (306/2), 307/2 (307/3), 308/3 (308/4) (308/5), 309/3 (309/4) (309/5), 310/1 (310/2) (310/3), 311/1 (311/2) (311/3), 312/1 (312/2) (312/3), 313/1 (313/2) (313/3), 315/1 (315/2) (315/3), 316/1 (316/2) (316/3), 317/3 (317/5), 319/1 (319/2), 320/1 (320/2), 322/1 (322/2), 323/1 (323/2), 325/1 (325/2), 327/1 (327/2), 328/3 (328/4), 329/1 (329/2), 330/3 (330/4), 331/3 (331/4), 332/1 (332/2), 333/1 (333/2), 334/1 (334/2), 335/1 (335/2), 336/1 (336/2), 337/1 (337/2), 338/1

(338/2), 339/1 (339/4), 340/3 (340/4), 341/1 (341/2), 342/1 (342/2), 343/1 (343/2), 344 (344/1), 345 (345/1), 347/1 (347/2), 349 (349/1), 350 (350/1), 351/1 (351/2), 352 (352/1), 353 (353/1), 355/1 (355/2), 356/1 (356/2), 357/2 (357/4), 358 (358/1), 360 (360/1), 362/2 (362/4), 363/1 (363/2), 364/1 (364/3), 364/2 (364/6), 366/1 (366/5), 367/1 (367/2), 368/1 (368/2), 369/2 (369/4), 370/1 (370/2), 372 (372/1), 373/1 (373/4), 407/1 (407/100), 407/93 (407/94) (407/95) (407/96), 408/1 (408/6) (408/7), 408/2 (408/3), 414 (414/1), 460 (460/1), 461/2 (461/3) (461/4) (461/5), 521 (521/1), 659 (659/1), 661 (661/1), 663 (663/1), 664 (664/1), 665 (665/1), 666 (666/1), 667 (667/1), 668 (668/1), 669 (669/1), 670 (670/1), 671 (671/1), 672 (672/1), 673 (673/1), 674 (674/1), 675 (675/1), 676 (676/1), 677 (677/1), 678 (678/1), 679 (679/1), 680 (680/1), 681 (681/1), 682 (682/1), 683 (683/1), 684/1 (684/3), 684/2 (684/5), 685 (685/1), 686 (686/1), 687 (687/1), 688 (688/1), 689 (689/1), 690 (690/1), 691 (691/1), 692 (692/1), 693 (693/1), 694 (694/1), 695 (695/1), 696 (696/1), 697 (697/1), 698 (698/1), 699/1 (699/3), 699/2 (699/5), 700 (700/1), 701 (701/1), 702 (702/1), 703/1 (703/4), 703/2 (703/6), 703/3 (703/8), 704 (704/1), 705 (705/1), 706 (706/1), 707 (707/1), 708 (708/1), 709 (709/1), 710 (710/1), 711 (711/1), 712 (712/1), 713 (713/1) (713/2), 855 (855/1), 884 (884/1) (884/2), 905 (905/1) (905/2), 906 (906/1) (906/2), 907 (907/1) (907/2), 908/1 (908/3) (908/4), 908/2 (908/6) (908/7), 909 (909/1) (909/2) (909/3), 910 (910/1) (910/2) (910/3), 916 (916/1) (916/2), 916/3), 917 (917/1) (917/2), 918 (918/1) (918/2), 919 (919/1) (919/2), 920 (920/1), 921 (921/1), 922 (922/1) (922/2), 923 (923/1) (923/2), 924 (924/1) (924/2), 926 (926/1) (926/2), 927 (927/1) (927/2), 928 (928/1) (928/2), 929 (929/1) (929/2), 930 (930/1) (930/2), 931 (931/1) (931/2), 932 (932/1) (932/2) (932/3), 933 (933/1) (933/2) (933/3), 934 (934/1) (934/2), 935 (935/1) (935/2), 936 (936/1) (936/2), 937 (937/1), 938 (938/1), 939 (939/1), 940 (940/1), 953 (953/1) (953/2) (953/3), 954

(954/2) (954/3), 956 (956/1) (956/2), 957 (957/1) (957/2), 958 (958/1) (958/2), 959 (959/1) (959/2), 960 (960/1) (960/2), 961 (961/1), 962 (962/1), 963 (963/1), 964 (964/1), 965 (965/1), 966 (966/1), 1074/3 (1074/8) (1074/9), 1074/4 (1074/11), 1093 (1093/1) (1093/2), 1134 (1134/1), 1135 (1135/1), 1136 (1136/1), 1137/2 (1137/3), 1131/2 – dr. woj. nr 801 (1131/4) (1131/5) (1131/6) (1131/7), 1774/1 (1774/2), 1775/1 (1775/2), 1776/1 (1776/2), 1777/1 (1777/2), 1778/1 (1778/2), 1779/1 (1779/2), 1780/1 (1780/2), 1781/1 (1781/2), 1782/1 (1782/2), 1783/1 (1783/2), 1784/1 (1784/2), 1785/1 (1785/2), 1786/1 (1786/2), 1787/1 (1787/2), 1788/1 (1788/2), 1789/1 (1789/2), 1790/1 (1790/2), 1791/1 (1791/2), 1792/1 (1792/2), 1793/1 (1793/2), 1794/1 (1794/2), 1936 (1936/1), 1937 (1937/1), 1938 (1938/1), 1939 (1939/1), 1940 (1940/1), 1941 (1941/1), 1942 (1942/1), 1943 (1943/1), 1944 (1944/1), 1945 (1945/1), 1946 (1946/1), 1947 (1947/1), 1948 (1948/1), 1949 (1949/1).

oraz na działkach przeznaczonych pod:

a) rozbudowę drogi wojewódzkiej nr 801

Obręb: 14 – Stężyca, gmina Stężyca, powiat rycki, województwo lubelskie
883.

b) przebudowę innych dróg publicznych

Obręb: 7 – Nadwiślanka, gmina Stężyca, powiat rycki, województwo lubelskie
82.

Obręb: 14 – Stężyca, gmina Stężyca, powiat rycki, województwo lubelskie
460 (460/2) (460/3), 714, 855 (855/2), 954 (954/1).

c) budowę zjazdów

Obręb: 14 – Stężyca, gmina Stężyca, powiat rycki, województwo lubelskie
407/1 (407/101), 407/93 (407/97) (407/98) (407/99), 408/2 (408/4) (408/5), 940 (940/2), 1074/4 (1074/12), 1136 (1136/2),

d) budowę przepustu

Obręb: 14 – Stężyca, gmina Stę-

życa, powiat rycki, województwo lubelskie
954 (954/1).

e) oddalenie/przebudowę rowów melioracji szczegółowej

Obręb: 14 – Stężyca, gmina Stężyca, powiat rycki, województwo lubelskie
408/1 (408/8), 408/2 (408/4) (408/5), 461/2 (461/6) (461/7), 954 (954/1), 1134 (1134/2).

f) wycinkę drzew i krzewów w celu zapewnienia pola widoczności pociągu z drogi publicznej (przejazdy kolejowo-drogowe).

Obręb: 14 – Stężyca, gmina Stężyca, powiat rycki, województwo lubelskie
519, 711 (711/2), 712 (712/2), 713 (713/3), 858, 859, 860, 861, 883, 884 (884/3), 900/2, 901, 903, 905 (905/3), 933 (933/4), 954 (954/1).

g) budowę / przebudowę sieci uzbrojenia terenu:

- przebudowę sieci gazowej:

Obręb: 7 – Nadwiślanka, gmina Stężyca, powiat rycki, województwo lubelskie
82, 367/1 (367/3).

Obręb: 14 – Stężyca, gmina Stężyca, powiat rycki, województwo lubelskie
281/1 (281/3), 282/3 (282/7), 282/5 (282/9), 283/1 (283/3), 285/1 (285/3), 287/1 (287/3), 288/1 (288/3), 289/1 (289/3), 290/3 (290/5), 293/1 (293/3), 295/3 (295/5), 296/1 (296/3), 297/1 (297/3), 299/1 (299/3), 301/4 (301/6), 302/3 (302/7), 302/5 (302/9), 303/1 (303/3), 311/1 (311/4), 312/1 (312/4), 313/1 (313/4), 407/1 (407/101), 407/93 (407/97), 408/1 (408/8), 461/2 (461/6), 1074/3 (1074/10), 1093 (1093/3), 1134 (1134/2), 1135 (1135/2), 1136 (1136/2).

- przebudowę sieci wodociągowej:

Obręb: 14 – Stężyca, gmina Stężyca, powiat rycki, województwo lubelskie
461/2 (461/6), 1797/1, 1798/1, 1799/1, 1800/1, 1801/1, 1802/1, 1803/1, 1804/1, 1805/1, 1806/1, 1807/1, 1808/1, 1809/1, 1810/1, 1813/1, 1814/1, 1815/1, 1816/1, 1817/1, 1818/1, 1819/1, 1820/1, 1821/1, 1822/1, 1823/1, 1824/1, 1825/1, 1826/1, 1827/1.

- przebudowę sieci elektrycznej

Obręb: 14 – Stężyca, gmina Stężyca, powiat rycki, województwo lubelskie
461/2 (461/6), 1797/1, 1798/1, 1799/1, 1800/1, 1801/1, 1802/1, 1803/1, 1804/1, 1805/1, 1806/1, 1807/1, 1808/1, 1809/1, 1810/1, 1813/1, 1814/1, 1815/1, 1816/1, 1817/1, 1818/1, 1819/1, 1820/1, 1821/1, 1822/1, 1823/1, 1824/1, 1825/1, 1826/1, 1827/1.

/ budowę oświetlenia:

Obręb: 14 – Stężyca, gmina Stężyca, powiat rycki, województwo lubelskie
407/93 (407/97) (407/98), 460 (460/2) (460/3), 461/2 (461/6) (461/7), 660, 661 (661/2), 663 (663/2), 677 (677/2), 714, 883, 895/31, 895/32.

- przebudowę sieci teletechnicznej:

Obręb: 7 – Nadwiślanka, gmina Stężyca, powiat rycki, województwo lubelskie
82, 164/2, 164/3 (164/11).

Obręb: 14 – Stężyca, gmina Stężyca, powiat rycki, województwo lubelskie
461/2 (461/6), 1774/1 (1774/3), 1074/3 (1074/10), 1134 (1134/2), 1775/1 (1775/3), 1795/1, 1796/1.

- przebudowę kanalizacji sanitarnej:

Obręb: 7 – Nadwiślanka, gmina Stężyca, powiat rycki, województwo lubelskie
82.

Obręb: 14 – Stężyca, gmina Stężyca, powiat rycki, województwo lubelskie
408/1 (408/8), 461/2 (461/6), 1074/3 (1074/10), 1134 (1134/2), 1135 (1135/2), 1136 (1136/2).

Zakres inwestycji obejmuje:

a) budowę nowego odcinka drogi wojewódzkiej klasy G stanowiącego obejście miejscowości Stężyca,
b) rozbudowę istniejącej drogi wojewódzkiej nr 801,
c) budowę nowych odcinków dróg gminnych nr 102932L i nr 102933L,
d) budowę skrzyżowania typu rondo z drogą powiatową nr 1405L,
e) budowę skrzyżowań skanalizowanych z istniejącą drogą wojewódzką nr 801,
f) rozbudowę istniejących przepustów i budowę nowych przepustów drogowych,
g) budowę drogi dojazdowej dla obsługi przyległych nieruchomości,
h) budowę pasa technologicznego,
i) umocnienie poboczy,
j) budowę chodników / ciągów pieszo-rowerowych,
k) budowę, rozbudowę lub prze-

budowę zjazdów indywidualnych i publicznych

l) budowę/przebudowę powierzchniowego systemu odwodnienia drogi,

m) budowę kanalizacji deszczowej – rowy kryte,

n) budowę oświetlenia drogowego,

o) przebudowę i zabezpieczenie istniejącej sieci infrastruktury uzbrojenia terenu, która wystąpi w kolizji z budową i rozbudową drogi,

p) budowę przejazdów kolejowo-drogowych z boczną koleją kategorii D w ciągu drogi woj. nr 801 i drogi gminnej nr 102932L,

q) wycinkę wszystkich drzew i krzewów kolidujących z rozbudowywaną drogą i jej elementami,

r) wycinkę drzew i krzewów w celu zapewnienia pola widoczności pociągu z drogi publicznej (przejazdy kolejowo-drogowe – 2 szt.)

s) nasadzenie drzew i krzewów, t) wprowadzenie nowej organizacji ruchu drogowego (oznakowanie poziome i pionowe, urządzenia bezpieczeństwa ruchu),

u) przełożenie kanału stężyckiego, v) zniesienie barier architektonicznych w obrębie rozbudowywanego odcinka drogi, dla zapewnienia dostępności dla wszystkich użytkowników, w szczególności dla osób niepełnosprawnych.

w) rozbudowę budynku gospodarczego na działce nr 935.

Zgodnie z przepisami kodeksu postępowania administracyjnego, w Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim w Lublinie, ul. Lubomska 1-3, III piętro, pokój 213A, telefon (81) 74-24-488, w godzinach pracy urzędu można uzyskać informacje dotyczące przedmiotowej inwestycji oraz zapoznać się z dokumentami.

**Z up.
Wojewody Lubelskiego**
/-/

**Aneta Ciesielczuk
Dyrektor Wydziału
Infrastruktury**
/podpisano elektronicznie/

Skarbowka świętuje



Kilkadziesiąt osób otrzymało wczoraj awanse i odznaczenia państwowe

FOT. EB

Lubelska Krajowa Administracja Skarbowa świętowała wczoraj w Białej Podlaskiej. W tym roku mija 100 lat od powołania służb skarbowych w Polsce.

1 marca 2017 roku doszło do połączenia służby skarbowej, podatkowej i celnej. – Ta administracja w województwie lubelskim liczy ponad 4 tys. pracowników i jest jedną z największych w kraju – podkreśla – mówi Leszek Bielecki, dyrektor lubelskiej Izby Administracji Skarbowej. – Z roku na rok widzimy, jak dobrym rozwiązaniem było połączenie służb. Od powstania KAS odnotowujemy wzrost należności dochodów z tytułu pobranych podatków – zaznacza Bielecki.

W pierwszym półroczu tego roku wpływy z podatku PiT wzrosły o 206 mln zł w porównaniu do roku ubiegłego. – Urzędy skarbowe w pierwszym półroczu przeprowadziły 455 kontroli podatkowych, co przyniosło wpływy na kwotę 83 mln zł – precyzuje dyrektor.

KAS chwali się też walką z karuzelami podatkowymi. Tylko w tym roku wskutek takich kontroli pozyskano 35 mln zł.

– Nasza współpraca z innymi służbami umożliwia

sprawne uszczelnienie systemu podatkowego. Dzięki temu można realizować dzisiaj wiele programów społecznych – uważa szef lubelskiego IAS i dodaje, że to m.in. dlatego budżet na przyszły rok nie przewiduje deficytu.

Lubelska administracja skarbowa wyróżnia się na tle kraju. – Samo położenie o tym decyduje, bo mamy długą granicę na ponad 500 kilometrów – przypomina Marta Szpakowska, rzecznik IAS w Lublinie. – Od efektywności funkcjonariuszy na granicy, od ich skuteczności i kompetencji zależy w dużej mierze bezpieczeństwo naszego kraju i Unii Europejskiej – podkreśla Bielecki.

KAS inwestuje w sprzęt do wykrywania przemytu, ale na granicy wciąż dochodzi do zatrzymań, m.in. papierosów. Tych lubelscy celnicy zatrzymują najwięcej w kraju. – W tym roku było to 2 mln paczek papierosów bez polskich znaków akcyzy – precyzuje Bielecki. Również w tym roku celnicy udaremniili próbę jednorazowego przemytu 460 kilogramów bursztynu wartego 8 mln zł czy 83 kilogramów haszyszu wartego 5 mln zł.

Minister: Wojewoda rażąco naruszył prawo

BIŁGORAJ Miasto nie obroniło pomnika Stanisława Dechnika, ale sprawa pamięci o partyjnym działaczu się ciągnie. Teraz się okazuje, że wojewoda nie mógł zobligować szkoły, na której terenie stał pomnik, do jego usunięcia. Miasto czeka na rozwój wypadków. Popiersie czeka w magazynie

Agnieszka Dybek

To bardzo ciekawa sprawa, w mojej długoletniej praktyce nie spotkałem się z sytuacją, by organ wyższego rzędu unieważnił decyzję wojewody wskutek rażącego naruszenia prawa – mówi Eugeniusz Batkowski, radca prawny Urzędu Miasta Biłgoraj.

Chodzi o decyzję wojewody Przemysława Czarnka, którą unieważnił minister kultury i dziedzictwa narodowego. Wojewoda lubelski zobligował Państwową Szkołę Muzyczną I stopnia w Biłgoraju do usunięcia pomnika Józefa Dechnika. Placówka jest trwałym zarządcą nieruchomości, na terenie której stał pomnik. Tymczasem ustawa mówi, że usunięcie można nakazać właścicielowi nieruchomości lub wiecznemu użytkownikowi.

– Wojewoda nie ma możliwości odwołania się od decyzji ministra kultury, ponieważ jest organem, który decyzję wydał, a nie stroną w sprawie – mówi Marek Wierczak, rzecznik wojewody lubelskiego. I dodaje, że poza tym pomnika przecież nie ma.

Pomnik Józefa Dechnika zniknął z terenu szkoły w maju. Stał tam od końca lat 80. ubiegłego wieku. Wówczas było to sąsiedztwo siedziby lokalnych władz Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Dechnik był I sekretarzem w Komitecie Powiatowym PZPR w Bił-



Pomnik Józefa Dechnika zniknął z Biłgoraja w maju

FOT. PAWEŁ JEDNACZ/UM BIŁGORAJ

goraju (1944–1947) i wysokim działaczem partyjnym w strukturach wojewódzkich i centralnych partii. Gdy trafił do Biłgoraja ścigał tu przemyśl, rozbudował szkolnictwo, rozwinął miasto. Do dziś wiele osób uważa, że to ważna dla miasta postać.

Pomnik został rozebrany po tym, jak uprawomocniło się postanowienie wojewody lubelskiego. Miało to związek z Ustawą o zakazie propagowania komunizmu lub innego ustroju totalitarnego. Z przestępstwa publicznego pozniwały pomniki, tablice upamiętniające osoby symbolizujące represyjny system, zmienili się patroni ulic.

Biłgoraj długo walczył o Dechnika. Rada miasta podjęła uchwałę i zmieniono napis na tablicy z „budowniczy Polski Ludowej” na „zasłużony dla miasta Biłgoraj”.

1200 osób złożyło podpis pod pismem, żeby pomnika nie likwidować.

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego odmówiło wszczęcia postępowania o stwierdzenie nieważności decyzji wojewody lubelskiego nakazującego szkole muzycznej usunięcie pomnika Dechnika.

– Wniosłem skargę na to postanowienie. Tymczasem,

choć adresatem naszej skargi był Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie, dostaliśmy informację, że minister kultury unieważnił decyzję wojewody lubelskiego wskutek rażącego naruszenia prawa – relacjonuje sprawę radca prawny.

Oczywiście w całej sprawie wiadomo, że chodzi o sprawy proceduralne, a nie o merytoryczną ocenę postaci i działalności dawnego członka PZPR.

Biłgoraj czeka teraz na rozwój wypadków. W miejscu pomnika wyrosły już chwasty, a zdjęte z cokołu popiersie leży w magazynach Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej.

Sprawdź za darmo samochód w PitStop

Bezpłatna kontrola stanu technicznego samochodów i konsultacje z fachowcami, a to wszystko w ramach wydarzenia promującego bezpieczeństwo drogowe. Dziś do Chełma zawita ekipa ProfiAuto PitStop, aby udzielić kierowcom informacji na temat kondycji ich pojazdów i zachęcić do regularnych kontroli stanu technicznego auta.

ProfiAuto PitStop to bezpłatna akcja, która każdego roku odbywa się w kilkudziesięciu miastach w całej Polsce. W Chełmie pojawi się z inicjatywy sklepu motoryzacyjnego Moto-Gama. Stan techniczny auta będzie można sprawdzić na parkingu przy markecie Kaufland, al. 3 Maja 20, w godzinach od 12 do 18.

– W mobilnym punkcie serwisowym robimy przegląd układów i części, które bezpośrednio przekładają się na bezpieczeństwo i komfort jazdy. W ramach akcji sprawdzamy zawieszenie, kontrolujemy akumulator, ciśnienie i stan bieżników opon, oświetlenie czy wycieraczki. Zwracamy też uwagę na jakość



Bezpieczeństwo podczas jazdy to podstawa i dlatego kierowcy powinni regularnie sprawdzać stan techniczny swoich samochodów

FOT. MAT. AKCJI

płynów eksploatacyjnych. Badamy temperaturę wrzenia płynu hamulcowego oraz krzepliwość płynu chłodniczego – mówi Ma-

riusz Maksym, ekspert techniczny ProfiAuto.

Tylko w ubiegłym roku podczas akcji PitStop mechanicy ProfiAuto

Serwis sprawdzili kondycję blisko 6500 aut, a ponad 2100 kierowców zgłosiło się anonimowo udostępnić wyniki przeglądów ich samo-

chodów na potrzeby corocznego zestawienia. Więcej niż połowa pojazdów wymagała wizyty w warsztacie w celu usunięcia usterek. To pokazuje, jak wiele jest jeszcze do zrobienia w zakresie uświadamiania kierowcom relacji pomiędzy stanem technicznym samochodu a bezpieczeństwem na drogach.

– Bezpieczeństwo podczas jazdy to podstawa i dlatego kierowcy powinni regularnie sprawdzać stan techniczny swoich samochodów. Nie ma do tego lepszej okazji, niż PitStop, w ramach którego taką kontrolę można wykonać zupełnie za darmo. Chętnie odpowiemy na pytania kierowców i udzielimy wskazówek, jakie elementy auta mogą skontrolować sami, a z czym powinni zgłosić się do mechanika. Dlatego zachęcamy do udziału w bezpłatnej akcji PitStop i konsultacji z naszymi fachowcami – mówi Robert Hałasa ze sklepu motoryzacyjnego Moto-Gama należącego do sieci ProfiAuto.

Poza profesjonalnym formularzem z przeprowadzonej kontroli, każdy uczestnik wydarzenia otrzyma również motoryzacyjny upominek. (PP)

Do pracy i szkoły najczęściej jeździmy autem

TRANSPORT Aż 60 proc. dorosłych Polaków w swoich codziennych podróżach porusza się samochodem, a trzykrotnie mniej osób wybiera komunikację zbiorową. Przez to mamy do czynienia nie tylko z korkami, smogiem, ale i zmianami w przestrzeni publicznej

Jesteśmy narodem bardzo zmotoryzowanym, który samochodów używa częściej niż obywatele Europy Zachodniej – mówi geograf ekonomiczny dr Bartosz Bartosiewicz z Uniwersytetu Łódzkiego, który zajmuje się transportem.

Zwraca uwagę, że w Polsce przypada blisko 600 samochodów na 1000 mieszkańców. – Tymczasem jeszcze 25 lat temu wskaźnik ten był ponad 3 razy niższy. Pod tym względem jesteśmy w czołowie krajów europejskich – informuje. Wymienia, że samochodów na mieszkańca przypada teraz w Polsce więcej niż w Niemczech czy Francji.

– To wartości przeogromne! Państwo nie jest w stanie tak szybko przebudować infrastruktury, aby przyjąć trzy razy więcej samochodów niż na początku tego wieku. Warto sobie z tego zdać sprawę, kiedy stoimy w korkach – mówi.

Naukowiec w ramach swoich badań pisał o codziennych podróżach Polaków. Analizował m.in. duże



W codziennych podróżach w dużych miastach samochodu używa 50 proc. osób, transportu zbiorowego – 30 proc. osób, a roweru tylko 3-4 proc.

FOT. PIXABAY.COM

badanie GUS-u z 2015 r. przeprowadzone na 26 tys. dorosłych Polaków z całej Polski. Wynikło z nich, że Polacy nie tylko mają dużo samochodów, ale i chętnie je wybierają w swoich podróżach do pracy, sklepów, miejsc wypoczynku.

Wychodzi więc, że w przypadku codziennych dojazdów w Polsce średnio aż 60 proc. osób wybiera samo-

chód, 20 proc. transport publiczny, a tylko 8 proc. rower.

– Korki nie powstają tylko przez złą infrastrukturę drogową, złą organizację ruchu, tylko przede wszystkim dlatego, że coraz więcej osób korzysta z samochodu w codziennych podróżach – komentuje badacz.

Dodaje, że w przypadku 10 największych miast widać oczywiście lepszy wynik

komunikacji zbiorowej, ale wcale nie jest to duża różnica. W codziennych podróżach samochodu używa tam 50 proc. osób, transportu zbiorowego – 30 proc. osób, a roweru tylko 3-4 proc.

W mniejszych miejscowościach natomiast – gdzie można zakładać, że transport zbiorowy nie działa najlepiej – samochodów używa 70 proc., komunikacji zbiorowej 10 proc., a roweru aż 9 proc. badanych.

– Tak więc to, gdzie mieszkamy, nie przekłada się specjalnie na to, jaki wybieramy środek transportu. Większość z nas – niezależnie od jakości transportu zbiorowego – wybiera samochód – mówi.

Naukowiec zauważa, że zaskakująca jest sytuacja, gdzie z rowerów trzy razy chętniej korzystają mieszkańcy wsi i małych miast (9 proc.) niż metropolii (4 proc.).

– Ciąggle jeszcze pokutuje w Polsce przekonanie, że posiadanie własnego samochodu świadczy o pewnym statusie społecznym właściciela. Na Zachodzie o tym zapomniano!

– zauważa dr Bartosiewicz.

Zwraca uwagę, że jeśli nie zatrzymamy trendu związanego rosnącą liczbą samochodów i ich użytkowaniem, będziemy musieli mierzyć

się z negatywnymi konsekwencjami. A są to korki, smog czy zabieranie przez samochody przestrzeni publicznej, która mogłaby być przyjazna dla mieszkańców. – Obudźmy się! Nie wszyscy musimy jeździć samochodem! – apeluje.

Coraz popularniejsze w miastach rozwiązania takie jak rowery miejskie, carsharing czy hulajnogi elektryczne nie wystarczą, aby rozwiązać problem. – W moim przekonaniu są to nowe możliwości, z których skorzystają zwłaszcza użytkownicy transportu zbiorowego. A główna zmiana ma polegać nie na tym, by osoba, która ma pojechać tramwajem, wzięła sobie rower miejski, tylko żeby osoba, która ma pojechać samochodem – wsiadła na rower.

Moim zdaniem te rozwiązania nie wystarczą, jeśli nie będzie dobrze funkcjonującego transportu zbiorowego i to nie tylko w dużych miastach, ale przede wszystkim poza jego granicami – kończy.

PAP – NAUKA W POLSCE,
LUDWIKA TOMALA

PZL Świdnik chce nas zbroić

ZBROJENIA Włoski koncern Leonardo, właściciel świdnickich zakładów, liczy na pogłębienie współpracy z polską armią. Chce w to zaangażować krajowy przemysł zbrojeniowy

Zakłady lotnicze PZL-Świdnik, skąd pochodzi 80 proc. śmigłowców dostarczonych polskimi siłom zbrojnym w ostatnich latach, są filarem obecności zbrojeniowego koncernu Leonardo na krajowym rynku – mówi Marco Lupo, prezes Leonardo Poland. Spółka chce ściślej współpracować z polskim przemysłem obronnym, m.in. nad rozwojem nowoczesnego śmigłowca bojowego AW249 i modernizacją Sokółów. W imieniu konsorcjum Eurofighter, firma składa też Polsce ofertę przystąpienia do największego europejskiego programu lotniczego umożliwiającego udział w rozwoju myśliwca szóstej generacji.

Miliard inwestycji w Świdniku

– Wśród programów realizowanych przez nas w Polsce jest m.in. modernizacja śmigłowca Sokół do standardu nowej generacji śmigłowca W-3, spełniającego najwyższe standardy NATO. Pracujemy także, razem z Polską Grupą Zbrojeniową, nad ofertą śmigłowca AW249 w ramach programu „Kruk” – mówi Marco Lupo.

Jak podkreśla, filarem obecności grupy zbrojeniowej Leonardo w Polsce są przejęte dekadę temu zakłady PZL-Świdnik. Od tego momentu koncern zainwestował w ich rozwój ok. 1 mld zł, tworząc w Świdniku centrum doskonałości w dziedzinie produkcji struktur lot-



Firma Leonardo była jednym z wystawców na tegorocznych targach obronnych MSPO w Kielcach. 27. Międzynarodowy Salon Przemysłu Obronnego (3-6 września) to jedna z największych tego typu imprez w Europie, podczas której odbywa się przegląd sprzętu i technologii wojskowych z całego świata. Co roku bierze w niej udział kilkuset wystawców z około 30 państw świata, m.in. Niemiec, Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Włoch, Australii, Japonii, Korei Południowej i Izraela

FOT. JACEK SZYDŁOWSKI

nicznych. W efekcie, od momentu przejęcia, zakład zwiększył swoje przychody ponad trzykrotnie. Obecnie PZL-Świdnik zatrudnia ok. 3000 pracowników, w tym 650 inżynierów i współpracuje z prawie 1 tys. przedsiębiorstw, z których około 800 to firmy polskie. Koncern Leonardo inwestuje 10 proc. swoich przychodów w działalność badawczo-rozwojową.

Wartość sprzedaży zagranicznej, która przekracza 700 mln zł rocznie, stawia PZL-Świdnik w gronie

największych eksporterów w branży obronno-lotniczej w Polsce. Na Lubelszczyźnie powstają m.in. śmigłowce z rodziny W-3 Sokół i SW-4. W służbie polskich sił zbrojnych jest prawie 160 śmigłowców wyprodukowanych w Świdniku.

W kwietniu tego roku świdnickie zakłady podpisały z MON, wart 1,65 mld zł, kontrakt na dostawę czterech

śmigłowców AW101 dla polskiej Marynarki Wojennej w wersji przeznaczonej do zwalczania okrętów podwodnych i wykonywania zadań poszukiwawczo-ratowniczych.

Maszyny mają do niej trafić do 2022 roku. Śmigłowiec AW101 jest wykorzystywany przez największe państwa NATO, w tym m.in. przez brytyjską marynarkę wojenną, Portugalie, Włochy i Norwegię. Trzysilnikowa maszyna jest w tej chwili jedną z największych produkowanych na świecie i jedną z najbardziej zaawansowanych technologicznie dostępnych na rynku.

Nadlatuje „Kruk”

Prezes Leonardo Poland podkreśla, że świdnickie zakłady mogą znacząco zwiększyć swój udział w globalnym łańcuchu dostaw Leonardo dzięki współpracy w rozwijaniu śmigłowca bojowego AW249.

– Obecnie Świdnik już jest zaangażowany w realizację naszych najważniejszych programów w sektorze produkcji wiroplatów – w szczególności w produkcję całego kadłuba do najlepiej sprzedających się śmigłowców z rodziny 139, 169 i 189. Ponadto oferujemy Polsce udział w programie śmi-

głowca bojowego AW249, co oznacza ofertę pełnego partnerstwa z polskim przemysłem lotniczym, uruchomienie linii montażowej w PZL-Świdnik i duży udział w rynku eksportowym – mówi Marco Lupo.

Włoski koncern zaoferował MON udział w rozwoju i przyszłej produkcji AW249 w ramach programu „Kruk”. Program zakłada pozyskanie 32 nowoczesnych śmigłowców bojowych dla polskich sił zbrojnych, które mają zastąpić stare porządki Mi-24. W produkcji oraz serwisowaniu tych maszyn mogłyby uczestniczyć spółki Polskiej Grupy Zbrojeniowej. W ubiegłym roku koncern Leonardo i PGZ podpisały list intencji, który określa zasady współpracy w ramach programu AW249, ale kontrakt na realizację programu „Kruk” wymaga decyzji rządu.

Prezes Leonardo Poland podkreśla, że dla Leonardo istotny jest także potencjalny kontrakt z MON na modernizację floty śmigłowców Sokół, nad którą firma współpracuje ze swoimi polskimi partnerami.

– Program otrzymał nazwę nowej generacji W-3. Jest to platforma, w której zastosowano najnowocześniejsze rozwiązania zaczerpnięte ze śmigłowca AW169. Polskie siły zbrojne otrzymają nowoczesną maszynę, której rozwiązania techniczne spełniają aktualne standardy NATO – mówi Marco Lupo.

NEWSERIA

Biuro Ogłoszeń Dziennika Wschodniego

✉ reklama@dziennikwschodni.pl

☎ 81 46 26 988

☎ 81 46 26 820

Specjaliści do spraw reklamy:

Agnieszka Brania

agnieszka.brania@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 867
kom. 691 770 012

Sylvia Karłowicz

sylvia.karlowicz@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 979
kom. 697 770 404

Patrycja Dubicka

patrycja.kowalska@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 870
kom. 691 770 019

Grzegorz Zubala

grzegorz.zubala@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 837
kom. 519 503 529

PREZYDENT MIASTA LUBLIN

PODAJE DO PUBLICZNEJ WIADOMOŚCI

Na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Prezydenta Miasta Lublin – Ratusz, Plac Króla Władysława Łokietka 1 oraz na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin – ul. Wieniawska 14, VII piętro w dniu 11 września 2019 roku zostały wywieszone na okres 21 dni następujące wykazy nieruchomości:

- wykaz części nieruchomości gruntowej położonej w Lublinie przy ul. Gen. Józefa Zajączka 42 przeznaczonej do sprzedaży w drodze bezprzetargowej,
- wykaz części nieruchomości gruntowej położonej w Lublinie przy ul. Gen. Józefa Zajączka 44 przeznaczonej do sprzedaży w drodze bezprzetargowej,
- wykaz udziału Gminy Lublin wynoszącego 1/2 części w nieruchomości zabudowanej położonej w miejscowości Grabniak gm. Urszulin, przeznaczonego do sprzedaży w drodze bezprzetargowej,
- wykaz udziału Gminy Lublin wynoszącego 1/8 części w nieruchomości zabudowanej położonej w Lublinie przy ul. Aleksandra Świętochowskiego 65, przeznaczonego do sprzedaży w drodze ustnego przetargu ograniczonego.

Osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości w myśl art. 34 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2018 r., poz. 2204 z późn. zm.) mogą składać wnioski o nabycie w terminie 6 tygodni od dnia wywieszenia wykazu.

BIZNES I FINANSE

POŻYCZKI, chwilówki, wiele ofert. Elektryczna 26, tel. 575-422-822

MASZ nakaz zapłaty? A może niespłacone kredyty? Pomożemy, zadzwoń 579 942 942, www.absolutio.pl

HANDEL

RZEŹNIA kupi bydło ze skierowaniem do uboju z konieczności tel. 511 075 866, 662 396 670.

SPRZEDAŻ

GARAŻE blaszaki tel. 607-526-377.

ZŁOMOWANIE i SKUP POJAZDÓW

- gwarantujemy konkurencyjne ceny
- płacimy gotówką
- pojazdy odbieramy własnym transportem
- wydajemy zaświadczenia o zezłomowaniu pojazdu
- prowadzimy sprzedaż części samochodowych

☎ 605 312 552

ZŁOM-WTÓR
KRAŚNIK, ul. Kolejowa 58
tel. 81 8252206
kom. 730 555 000
kom. 607 368 909
www.zlom-wtor.pl

MOTORYZACJA

MOTORYZACJA
Sprzedam/Kupię

USŁUGI

AUTO-GAZ, Lublin, ul. Rowerowa 4a. Profesjonalny montaż instalacji, sekwencyjny wtrysk gazu od 1900 zł, serwis, legalizacja zbiorników (od 1992 r). Naprawa pomp vialle. Instalacje holenderskie. (81)534-51-37, 602-388-665, www.primagaz.pl

NAPRAWY

TELEWIZORY, magnetowidy, wieże, anteny stelitarnie, instalacje antenowe, darmowa telewizja cyfrowa, kamery i aparaty cyfrowe. Dojazd gratis, gwarancja, solinie, tanio. Tel. 81/740-42-82, 601-237-374.

PRACA

PRACA W NIEMCZECH DLA OPIEKUNÓW OSÓB STARSZYCH Przyjdź na spotkanie z rekruterem 12.09 we WŁODAWIE (SHP, ul. Kopernika 14, godz. 11-14). Nie znasz języka niemieckiego? Zapisz się na kurs od podstaw we Włodawie, ostatnie miejsca! Po kursie oferty pracy **GWARANTOWANE!** Zadzwoń: 502 913 074 | www.promedica24.pl

PRACA dla Opiekunki Seniorów w Niemczech, do samotnej Pani w Stuttgartu, od 13.09. Podopieczna chodzi z rollatorem, problemy ze wzrokiem, słuchem, jest spokojna. Bardzo dobre warunki, dom, oddzielny pokój, Internet. 9473 zł netto/7 tyg. Wymagany zaawansowany niemiecki, prawo jazdy. Tel: 502913074. Promedica24

USŁUGI

OGRODNIK - USŁUGI: cięcie i przycinanie drzew i żywopłotów, koszenie i pielęgnacja trawy, usuwanie drzew, usługi z piłą motorową, odnawianie ogrodów. Tel. 694706823

PRANIE PIERZA, WYRÓB KOŁDER I PODUSZEK Z PUCHU, PIERZA, ANILANY. RENOWACJA I PRZERÓBKI PIERZYN. PIERZE OD KAŻDEGO KLIENTA CZYŚCIMY OSOBNO. LUBLIN, BURSĄKI 15 A W GODZ. 10-16, TEL. 81/7472512, 661279497.

BUDOWLANE

DOCIEPLENIA budynków, elewacje - kompleksowo, tel. 506-123-602, 506-123-604.

PODŁOGI, parkiety, układanie, cyklinowanie, tarasy drewniane, panele ceramiczne, okna: wycena, montaż. Remonty budowlane, wykończenia. Jakość, niska cena, doświadczenie, terminowość. Tel. 602-657-722

RÓŻNE

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzątanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne. Wycinka drzew, podcinanie, karczowanie koszenie i sprzątanie działek, wywóz gałęzi, prace rozbiorowe (stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.) Całe województwo od 8 do 21, 514-299-106.

ZDROWIE

PROTEZY zębowe bez kolejek NFZ Bezpłatne konsultacje. Stomatologia kompleksowa Wybielanie zębów, Ortodoncja Implantologia, Kardent Lublin ul. Wschodnia 6, tel 81 743 66 36

APARATY SŁUCHOWE dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNYSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760



MEDICAL
HAIR & ESTHETIC

RADIOLOGIA

- USG DOPPLER
- USG piersi
- USG jamy brzusznej
- USG tarczycy
- USG ślinianek
- USG węzłów chłonnych
- USG szyi
- USG tkanki podskórnej
- USG układu moczowego
- USG gruczołu krokowego
- USG ginekologiczne

Centrum Medyczne Medical Esthetic

GSM 609 202 229, 81 740 90 30
ul. Braci Wieniawskich 12B
Lublin (Czechów)
www.medical1.pl

zamów swoje
ogłoszenie
drobne

tel. 81
46 26 820



ONKOLOGIA i RADIOLOGIA
dr n. med. R. Wierzbicki
dr n. med. K. Paprota

- konsultacje
- biopsje
- wycięcia znamion
- radioterapia
- USG DOPPLER

OKULISTYKA

dr n. med. J. Batalia
• badanie wzroku
• dobór soczewek

GINEKOLOGIA
GINEKOLOGIA ESTEYCYNA

- badanie ginekologiczne
- profilaktyka onkologiczna
- antykoncepcja
- menopauza
- nietrzymanie moczu
- zabiegi z ginekologii estetycznej

FLEBOLOGIA

dr n. med. P. Niedziela
• operacje żyłaków SVS
• obliteracje
• viridex- naczynka
• konsultacje
• USG DOPPLER

PRZESZCZEP WŁOSÓW

- FUE
- FUT
- przeszczep brwi
- blizny powypadkowe
- leczenie łysienia
- trychologia
- osocze bogatopłytkowe

MEDYCYNĄ ESTETYCZNA

- laser CO2
- plazma BT- nieoperacyjna korekta powiek
- korekta uszu
- usuwanie znamion
- wypełniacze
- modelowanie twarzy
- przeszczep tłuszczu

DERMATOLOGIA

dr n. med. D. Czelej
• diagnostyka znamion skórnych
• leczenie trądziku
• leczenie chorób skóry

Centrum Medyczne Medical Esthetic

GSM 609 202 229, 81 740 90 30
ul. Braci Wieniawskich 12B
Lublin (Czechów)
www.medical1.pl

STACJA DEMONTAŻU POJAZDÓW
z okolic
Lublin • Chełm • Zamość
odbior auta od klienta
tel.
608 883 933



NEKROLOGI KONDOLENCJE PODZIĘKOWANIA

na dzień następny
można zamawiać do 15.00

Wszystkie informacje
pod nr. tel. 81 46-26-820

lub
e-mail:
reklama@dziennikwschodni.pl

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83
• Usługi międzynarodowe • Prosektorium i sala pożegnań • Oprawa muzyczna ceremonii • Kwiaty • Kremacje • Trumny, Urny • Ekshumacje, pogłębianie grobów • Budowa i sprzedaż grobów na Majdanku • Namiot pogrzebowy

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl
LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176
ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

STYKS Sp. z o.o.
20-325 Lublin ul. Cmentarna 6

Pelen zakres usług pogrzebowych
Dyżur całodobowy: **tel. 81 744-02-03**
tel. 195-88 bezpłatny

Punkty usługowe w Lublinie:
ul. Cmentarna 6
ul. Lipowa – tel. 81 532-56-62
przy Cmentarzu na Unickiej – tel. 607-276-868

Na Cmentarzach przy ul. LIPOWEJ i ul. UNICKIEJ zapewniamy karawan-Melex do przewozu trumny i wieńców

Zdali ostatni egzamin

SIATKÓWKA LUK Politechnika Lublin wygrała Turniej o Puchar Prezydenta Miasta Lublin. Już dzisiaj o godzinie 19 w Centrum Kultury odbędzie się prezentacja zespołu. Bezpłatne wejściówki kibice mogą odebrać na miejscu już od 18

Dla zespołu trenera Macieja Kołodziejczyka lubelskie zawody były ostatnim sprawdzianem formy przed inauguracją rozgrywek I ligi. Pierwszym przeciwnikiem będzie Krispol Września.

Do Lublina zawiwały KPS Siedlce, SMS PZPS Spała i MKS Avia Świdnik. W półfinałach gospodarze pokonali SMS Spała, a KPS Siedlce wygrał z Avią. W finale Politechnika ograła siedlczan 3:1. Świdniczan, którzy w stawce ekip jako jedyni byli II-ligowcem, o trzecie miejsce przegrali 1:3 z SMS. – Mamy jeszcze kilka elementów do poprawy, będzie to drobna korekta. Była to nasza próba generalna przed ligą, która rozpocznie się w weekend. Z niecierpliwością czekamy na pierwsze spotkanie w lidze

– powiedział po turnieju trener Maciej Kołodziejczyk.

Wyniki Turnieju o Puchar Prezydenta Miasta Lublin:

MKS Avia Świdnik – KPS Siedlce 2:3 (22:25, 11:25, 25:15, 36:34, 13:15) * LUK Politechnika Lublin

– SMS PZPS Spała 3:0 (25:15, 25:21, 25:21) * Avia – Spała 1:3 (16:25, 25:22, 24:26, 14:25) * Politechnika – Siedlce 3:1 (21:25, 25:22, 25:21, 25:19).

Klasyfikacja końcowa Turnieju o Puchar Prezydenta

Miasta Lublin: 1. LUK Politechnika Lublin, 2. KPS Siedlce, 3. SMS PZPS Spała, 4. MKS Avia Świdnik.

Składy drużyn z województwa lubelskiego:

LUK Politechnika: Szymon Seliga, Szymon Pałka, Paweł Rusin, Sławomir Stolec, Jędrzej Goss, Damian Wierzbicki, Kamil Szaniawski, Roman Oroń, Bartłomiej Giza, Kamil Durski, Bartosz Zrajkowski, Rafał Cabaj, Paweł Toborek.

MKS Avia: Marcin Kurek, Jakub Guz, Maciej Sajdak, Artur Ślugocki, Bartłomiej Żywno, Paweł Rejowski, Rafał Obermeller, Michał Baranowski, Konrad Machowicz, Tomasz Kusior, Bartłomiej Misztal, Dawid Wiczowski, Dariusz Bonisławski, Jarosław Rarak. (**GROM**)



Siatkarze Avii wygrali XV Memoriał Tragicznie Zmarłych Siatkarzy

FOT. MKS AVIA ŚWIDNIK

Rozpoczną na Arenie

ELIMINACJE MISTRZOSTW EUROPY W PIŁCE NOŻNEJ KOBIEC

Polski Związek Piłki Nożnej potwierdził, że 12 listopada Białe-Czerwone zmierzą się w Lublinie z Hiszpanią. Dla podopiecznych Miłosza Stępińskiego będzie to inauguracja zmagania o awans do angielskiego czempionatu

Przypomnijmy, że to będzie już druga wizyta kobiecej reprezentacji na Arenie. Poprzednia miała miejsce w kwietniu przy okazji spotkania Polska – Włochy. Rywalizacja zakończyła się wówczas remisem 1:1, a zawody na żywo obejrzało 7205 widzów. Ta liczba do dzisiaj jest rekordem, jeżeli chodzi o mecz kobiecej piłki nożnej rozgrywanym w Polsce. – To spotkanie odbiło się szerokim echem w kraju. Nasze zawodniczki były bardzo zadowolone ze stadionu oraz doping. Nic więc dziwnego, że tak bardzo chcę do nas wracać – mówi Zbigniew Bartnik, prezes Lubelskiego Związku Piłki Nożnej. – Mecz z Włochami rozgrywany w Lublinie był spełnieniem moich marzeń. Zawsze chciałam zagrać w swoim rodzinnym mieście. Liczę, że tu jeszcze w przyszłości wrócimy, bo Arena Lublin jest rewelacyjnym stadionem – mówiła po kwietniowym spotkaniu Katarzyna Kiedrzynek. Kapitan reprezentacji Polski obecnie reprezentuje barwy francuskiego PSG, ale do wielkiej piłki startowała właśnie z Lublina.

Listopadowy mecz będzie dla Polek inauguracją zmagania o udział w mistrzostwach Europy. Białe-Czerwone miały je rozpocząć już 3 września wyjazdową rywalizacją z Czechami. To spotkanie jednak decyzją delegata UEFA zostało odwołane z powodu zatrucia pokarmowego rywalek i przełożone na 18 września przyszłego roku. Oprócz Czeszek i Hisz-

panek, Białe-Czerwone w swojej grupie mają jeszcze Azerbejdżan i Mołdawię. Do mistrzostw Europy awansują zwycięzcy grup. Drugie miejsce może natomiast dać bezpośredni awans do turnieju bądź konieczność gry w barażach. Kwestia promocji rozstrzygnie się najprawdopodobniej między Polską, Czechami i Hiszpanią, co jeszcze bardziej podnosi rangę spotkania z zawodniczkami z Półwyspu Iberyjskiego. – Do meczu z Czechami przygotowaliśmy się do tego meczu pół roku. Rzadko tak bywa, że mamy tyle czasu na przygotowania do jednego spotkania. Bardzo chcieliśmy zagrać. Tym większy żal, że w treningach dziewczyny wyglądały bardzo dobrze piłkarsko. Byliśmy mocno zmotywowani i czuliśmy, że powalczymy o dobry wynik. Ale trudno – nie mamy wpływu na to, co się stało. Trzeba jednak też być człowiekiem. Nie mamy powodu, żeby nie wierzyć rywalom, że cały zespół się rozchorował. Należy im tylko współczuć i życzyć szybkiego powrotu do zdrowia – przyznaje na portalu laczynaspilka.pl Miłosz Stępiński.

Mecz w Lublinie rozpocznie się o godz. 18, a bezpośrednią transmisję z niego przeprowadzi TVP Sport. Warto wspomnieć, że kadrowiczki przed konfrontacją na Arenie odbędą jeszcze jedno zgrupowanie. Na początku października mają zaplanowane w Ayia Napię konfrontację z Cyprzem oraz w Kielcach z Brazylią.

KAMIL KOZIOL

Puchar został w Świdniku

SIATKÓWKA MKS Avia wygrała XV Memoriał Tragicznie Zmarłych Siatkarzy świdnickiego klubu

Dla żółto-niebieskich była to trzecia próba sił w ostatnim czasie. W minionym tygodniu najpierw zagraли cztery sety z LUK Politechniką Lublin (2:2), następnie wzięli udział w Turnieju o Puchar Prezydenta Miasta Lublin zajmując w nim czwarte miejsce. Dość powiedzieć, że podopiecznym trenera Witolda Chwastyniaka przyszło mierzyć się z I-ligowcami: KPS Siedlce i SMS Spała.

Na memoriał przyjechały Legia Warszawa Siatkówka, BAS II liga Mężczyzn i Huragan Międzyrzec Podlaski. Wszystkie ekipy,

podobnie jak Avia, występować będą w II lidze. Gospodarze rozegrali w sumie 14 setów. W meczach z Huraganem Międzyrzec Podlaski i BAS II liga Mężczyzn zwyciężyli po 3:2, w starciu z Legią Warszawa – 3:1. – To był dla nas bardzo trudny tydzień. W ciągu trzech dni drużyna rozegrała aż pięć meczów, niektóre kończyły się po tie-breaku. Widać, że jeszcze nie jesteśmy w optymalnej formie. Cieszymy się, że po kilku latach puchar za memoriałowe zwycięstwo, znowu zostaje w Świdniku – mówi Radosław Szczerba, prezes MKS Avia Świdnik.

Już w weekend MKS Avia weźmie udział w V Towarzystw Turnieju Miast Europejskich „City Volley Cup”, który odbędzie się w Warszawie.

Wyniki XV Memoriału Tragicznie Zmarłych Siatkarzy Avii: MKS Avia Świdnik – Legia Warszawa Siatkówka 3:1 (25:18, 25:21, 19:25, 27:25) ● BAS II liga Mężczyzn – Huragan Międzyrzec Podlaski 3:0 ● BAS – Legia 3:0 ● MKS Avia – Huragan Międzyrzec Podlaski 3:2 (25:13, 22:25, 25:20, 21:25, 15:9) ● Legia – Huragan 3:1 ● MKS Avia – BAS 3:2 (22:25, 25:18, 25:13, 22:25, 15:8).

Klasyfikacja końcowa XV Memoriału Tragicznie Zmarłych Siatkarzy Avii: 1. MKS Avia Świdnik, 2. BAS II liga Mężczyzn, 3. Legia Warszawa Siatkówka, 4. Huragan Międzyrzec Podlaski.

Kadra MKS Avia podczas XV Memoriału Tragicznie Zmarłych Siatkarzy: Marcin Kurek, Jakub Guz, Maciej Sajdak, Artur Ślugocki, Bartłomiej Żywno, Paweł Rejowski, Rafał Obermeller, Michał Baranowski, Konrad Machowicz, Tomasz Kusior, Bartłomiej Misztal, Dawid Wiczowski, Dariusz Bonisławski, Jarosław Rarak. (**GROM**)

Pingpongowo na Narodowym

TENIS STOŁOWY W niedzielę 15 września, w godzinach od 9 do 18.30, na najnowocześniejszym polskim stadionie odbędzie się ogólnopolskie święto tenisa stołowego – Pingpongowy PGE Narodowy. Na płycie stadionu stanie blisko 100 stołów, na których rozegrane zostaną Turniej Dzieci i Młodzieży oraz Turniej OPEN

Przewidziano wiele atrakcji towarzyszących, wśród nich spotkania z gwiazdami tenisa stołowego, konsultacje z psychologami sportu oraz gry i zabawy dla najmłodszych – a to wszystko w ramach Narodowego Dnia Tenisa Stołowego. Wydarzenie wzbogaci mecz najlepszych polskich z LOTTO Superligi Tenisa Stołowego oraz pingpongistek z Ekstraklasy Kobiet. Wstęp na wydarzenie jest bezpłatny.

– Tegoroczna, trzecia już edycja Pingpongowego PGE Narodowego będzie wyjątkowa. Młodzi pasjonaci tenisa stołowego nie tylko będą rywalizować w turniejach, ale także będą mieli sposobność podziwiać z bli-

ska kunszt zawodowców z LOTTO Superligi oraz Ekstraklasy Kobiet. Po meczach mistrzów pingpongowi adepci dostaną szansę na wymienienie ze swoimi idolami kilku piłek. Pingpongowy PGE Narodowy jest świętem wszystkich miłośników dyscypliny oraz wspaniałą możliwością jej promowania w Warszawie, która w przyszłym roku będzie gospodarzem Mistrzostw Europy w Tenisie Stołowym – powiedział Dariusz Szumacher, prezes Polskiego Związku Tenisa Stołowego.

Serce wydarzenia będzie biło przy kilkudziesięciu stołach, na których toczyć będzie się zażarta rywalizacja dzieci i młodzieży, a także zmagania w kategori

otwartej. O godzinie 11.00 rozpocznie się Turniej Dzieci i Młodzieży. Dziewczynki i chłopcy rywalizować będą w kategoriach żaczka i żaka (urodzeni w 2009 roku lub później), młodziczka i młodzik (urodzeni w 2007 roku lub później) oraz kadetki i kadeta (urodzeni w 2005 roku lub później). Turniej przygotowany jest nie tylko dla dziewcząt i chłopców grających na co dzień w klubach tenisa stołowego, ale dla wszystkich, którzy chcą spróbować swoich sił w pingpongowej rywalizacji.

O godzinie 12.30 rozpocznie się Turniej OPEN, w którym udział wziąć mogą wszyscy chętni, niezależnie od wieku i płci. Osoby nieposiadające swoich rakietek, będą

mogły wypożyczyć je na miejscu. Dla zwycięzców przewidziano atrakcyjne nagrody.

Zapisy do turniejów, przed wydarzeniem będą prowadzone online za pośrednictwem strony związku www.pzts.pl. W dniu imprezy do turniejów będzie można się zarejestrować w Biurze Zawodów zlokalizowanym na płycie PGE Narodowego. Zawodnicy Turnieju Dzieci i Młodzieży będą mogli rejestrować się w godzinach 9.00 – 10.00, rejestracja do Turnieju OPEN odbędzie się w godzinach 11.00 – 12.00.

Regulamin turniejów oraz formularz zgłoszeniowy będą dostępne od 2 września na stronie: www.pzts.pl/pingpongowy-pge-narodowy.

Głosowanie trwa

ŻUŻEL Siódmego października odbędzie się Gala PGE Ekstraligi 2019, na której poznamy najlepszego polskiego i zagranicznego zawodnika oraz niespodziankę tegorocznego sezonu najlepszej żużlowej ligi świata

Tytułu najlepszego zagranicznego zawodnika PGE Ekstraligi bronić będzie Leon Madsen. Dla Duńczyka jest to trzecia nominacja z rzędu. Oprócz ubiegłorocznego triumfu, w 2017 roku zajął piąte miejsce. Więcej nominacji od zawodnika forBET Włókniarza ma Tai Woffinden. Aktualny Mistrz Świata czterokrotnie był mianowany do tej kategorii i podobnie jak Madsen, wygrał raz – w 2015 roku. Stawkę uzupełniają Jason Doyle (triumfator z 2016 roku), Emil Sayfutdinov (trzecie miejsce w 2015 i 2017 roku) oraz debiutant ze STELMET Falubazu – Martin Vaculik. Na czwartą wygraną w kategorii Najlepszy Polski Zawodnik podczas Gali PGE Ekstraligi ma Bartosz Zmarzlik. Zawodnik TRULY.WORK Stali zgarnia „Szczakiele” nieprzerwanie od 2016 roku. Z kolei w sezonie 2015 zwyciężył Maciej Janowski, który także w tym roku ma szansę zdobyć kolejny tytuł. Wśród nominowanych jest także Janusz Kołodziej, który rok temu był na drugim, a w 2016 roku na trzecim miejscu. Do „piątki”, walczącej o tytuł, powrócił po 4 latach Piotr Pawlicki. Kapitan FOGO Unii Leszno uplasował się wtedy na trzecim stopniu podium. Ostatnim, który czeka na głosy kibiców, jest Maksym Drabik. Zawodnik BETARD Sparty jest także nominowany w kategorii Najlepszy Junior, a wśród seniorów jest to jego pierwsza nominacja.

Jakub Jarmróg rok temu, w barwach tarnowskiej Unii, wygrał w kategorii niespodzianka roku. Teraz już jako zawodnik BETARD Sparty pokazał się z dobrej strony podczas tego sezonu. Oprócz Polaka nominowany został Anders Thomsen. Duńczyk udowodnił swoją wartość z Nice 1. LŻ na torach PGE Ekstraligi, będąc solidnym punktem TRULY.WORK Stali. Pozostała trójka zawodników reprezentuje barwy beniaminka – SPEED CAR Motoru – Wiktor Lampart (lider formacji juniorskiej oraz nominowany w kategorii Najlepszy Junior), Paweł Miesiąc (as w talii Jacka Ziółkowskiego, który pokazał nie raz, że wiek nie gra roli) oraz Mikkel Michelsen (powracający do najlepszej żużlowej ligi świata z zupełnie inną mocą, niż podczas przygody w Tarnowie). Kibice głosować mogą do 23 września do godziny 23:59. Głosowanie odbywa się na stronie www.speedwayekstraliga.pl oraz w aplikacji mobilnej PGE Ekstraligi. Zwycięzców poszczególnych kategorii poznamy podczas uroczystego podsumowania sezonu 2019, 7 października w ATM Studio w Warszawie. Transmisja LIVE w nSport+.

Hiszpania nie do poskromienia

KOSZYKÓWKA Piękny sen polskich koszykarzy zakończył się na ćwierćfinale Mistrzostw Świata. Biało-Czerwoni przegrali w Szanghaju z Hiszpanią 78:90. Podopieczni Mike’a Taylora zagrają jeszcze o miejsca 5.-8.



Krzysztof Kurasiewicz

Początek wtorkowego spotkania należał do Ricky’ego Rubio. Hiszpański rozgrywający nadawał ton poczynaniom swoich rodaków i przy okazji sam zapisywał się w protokole. Co ważne, Polacy podeszli do tego starcia bez strachu przed rywalem. Wśród podopiecznych Mike’a Taylora najsilniejsi byli Adam Waczyński i A.J. Slaughter. Biało-Czerwoni nie pozwalali odejść faworytom tego meczu i po 10 minutach przegrywali jedynie 18:22.

Po bardzo słabym spotkaniu z Argentyną Polacy prezentowali się zdecydowanie lepiej w pojedynku z Hiszpanami. Przede wszystkim, udało im się „uruchomić” rzuty trzypunktowe – trafiali Slaughter, Michał Sokołowski i Łukasz Koszarek. Paradoksalnie, ten element był też mocną bronią zespołu z Półwyspu Iberyjskiego. Przy stanie 28:38 trener Taylor musiał uspokoić swoich podopiecznych. Krótka przerwa dobrze zrobiła Polakom, którzy do przerwy zniewelowali straty do 5 punktów – 41:46.

Po zmianie stron Hiszpanie błyskawicznie, bo w niecałe trzy minuty, wypracowali sobie 12-punktową przewagę. Duża w tym zasługa Rudy’ego Fernandez, który raz za razem trafiał spoza obwodu. Pierwsze skrzypce w polskim zespole grał Damian Kulig – skrzydłowy dobrze spisywał się po obu stronach parkietu. „La Roja” utrzymywała jednak komfortową przewagę i przed ostatnią odsłoną prowadziła 67:58.

Biało-Czerwoni mieli przebliski skutecznej i efektownej gry, ale reprezentacja

Hiszpanii to zbyt dobrze naliwiona maszyna. Mistrzowie Europy sprzed czterech lat zmuszali Polaków do błędów w ofensywie i sprawnie dostawali się pod kosze swoich przeciwników. Dzięki temu wygrali pewnie 90:78.

Hiszpania – Polska 90:78 (22:18, 24:23, 21:17, 23:20)

Polska: Slaughter 19, Waczyński 15, Ponitka 9, Hrycianiuk 8, Cel 3 – Sokołowski 11, Kulig 10, Koszarek 3, Balcerowski 0, Gruszecki 0.

Hiszpania: Rubio 19, Fernandez 16, J. Hernangomez 14, Gasol 10, Claver 6 – W. Hernangomez 18, Llull 4, Oriola 2, Ribas 1, Beiran, Colom, Rabaseda.

Półfinały za nimi

ŻUŻEL Młodzi zawodnicy Lokomotivu Daugavpils zwyciężyli w ostatniej, zaległej rundzie półfinałowej Drużynowych Mistrzostw Polski Juniorów w Lublinie.

Na podium uplasowali się również gospodarze ex aequo z jeźdźcami MRGARDEN GKM Grudziądz. Rywalizacja na torze przy Al. Zygmunta była bardzo wyrównana. Najlepiej spisali się żużlowcy lotewskiego klubu, którzy zbierali w sumie 21 punktów. Liderem tego tercetu, z dorobkiem 10 „oczek”, był Artiom Trofimow. Kolejne miejsce na podium przypadło w udziale ekipom Bogdanki Motoru Lublin i MRGARDEN GKM Grudziądz – obie zgromadziły po 20 punktów. Wśród gospodarzy klasą samą dla siebie był Wiktor Trofimow, który pojechał bezbłędnie. Z kolei w drużynie grudziądzan 11 „oczek” zapisał przy swoim nazwisku Marcin Turowski. Młodzieżowcy mają już za sobą starty w 14 rundach półfinałowych w dwóch grupach. Wiadomo, że do decydującej rozgrywki w DMPJ awansowali żużlowcy Bogdanki Motoru Lublin, którzy niemal w każdych zawodach plasowali się na podium zmagania.

Multi Multi (10.09), godz. 14.30, 10, 11, 16, 26, 29, 30, 41, 43, 44, 54, 63, 64, 67, 68, 69, 71, 73, 74, 77. Plus 69.

Multi Multi (9.09), godz. 21.40

9, 15, 17, 18, 24, 26, 27, 29, 35, 37, 40, 42, 51, 55, 57, 61, 66, 67, 68, 78. Plus 61.

Mini Lotto (9.09)

7, 18, 27, 28, 41.

Ekstra Pensja (9.09)

9, 12, 24, 25, 27 – 4.

Ekstra Premia (9.09)

3, 22, 23, 24, 30 – 1.

Kaskada (10.09), godz. 14

1, 3, 4, 5, 7, 9, 12, 15, 16, 18, 20, 21.

Kaskada (9.09), godz. 21.40

1, 3, 4, 8, 9, 11, 14, 15, 16,

18, 21, 23.

Super Szansa (10.09), godz. 14

5, 3, 0, 6, 6, 7, 7.

Super Szansa (9.09), godz. 21.40

6, 6, 3, 6, 3, 3, 5.

Doyle oddalił się od Lublina?

PGE EKSTRALIGA ŻUŻLOWA Speed Car Motor musi wzmocnić się przed kolejnymi rozgrywkami w PGE Ekstralidze, jeśli myśli o czymś więcej niż walce o utrzymanie. Ze strony kilku zawodników padły już pierwsze deklaracje, ale wydaje się, że „Koziołki” znów będą musiały obejść się smakiem – Jason Doyle może być poza ich zasięgiem

Iwcale nie chodzi o pieniądze. Lubelscy żużlowcy są w centrum zainteresowania sponsorów, władz miasta oraz wszystkich radnych, którzy przypomnieli sobie o sporcie przed zbliżającymi się wyborami parlamentarnymi. Najbardziej łakomy kasek na rynku – Jason Doyle – mógł już podjąć decyzję co do swojej przyszłości w Polsce. Wiele wskazuje na to, że Australijczyk nie przyjedzie w przyszłym roku do Lublina.

Prezes Speed Car Motoru Lublin Jakub Kępa potwierdził w rozmowie z portalem sportowefakty.wp.pl dwie ważne rzeczy. Po pierwsze,

że rozmowy z zawodnikami rozpoczął jeszcze przed zakończeniem sezonu, co było tajemnicą poliszynela. Chęć pozostania w stolicy Lubelszczyzny wyrazili Grigorij Łaguta, Mikkel Michelsen, Paweł Miesiąc i Wiktor Lampart. Ważny kontrakt na kolejny sezon ma z kolei Wiktor Trofimow, a klub jest już po słowie z Grzegorzem Zengotą. W tej układance brakuje jeszcze obcokrajowca, Polaka i ewentualnie rezerwowego.

W tym miejscu przechodzimy do drugiej ważnej wypowiedzi Jakuba Kępy. – Chcę budować drużynę na dwa, trzy lata. Zawodnicy mają mocniej utożsa-

miać się z Lublinem i rozumieć się między sobą. Nie interesuje mnie wymienianie żużlowców co roku – powiedział sternik lubelskiego zespołu, cytowany przez portal sportowefakty.wp.pl.

Ze słów Kępy wynika, że Doyle mógłby przyjść do Motoru tylko na rok, a to byłoby wbrew wizji prezesa żółto-biało-niebieskich. Zwycięzcą w wyścigu o pozyskanie indywidualnego mistrza świata z 2017 roku wydaje się być teraz forBET Włókniarz Częstochowa. Australijczyk był widziany na trybunach stadionu pod Jasną Górą podczas pierwszego meczu półfinałowe-

go Włókniarza z Fogo Unią Leszno. Co więcej, Tobiasz Musielak – klubowy kolega Doyle’a z angielskiego Swindon Robins, który był gościem w studiu Eleven Sports podczas rewanżu – zdradził, że były zawodnik GetWell Toruń wie już, gdzie pojedzie w przyszłym sezonie.

Wygląda więc na to, że Motor będzie musiał sprowadzić do Lublina innego żużlowca. We Włókniarzu mają pozostać Leon Madsen i Fredrik Lindgren. Doyle miałby zastąpić Mateja Zagara. Słoweniec wydaje się być dobrym kandydatem do jazdy w żółto-biało-niebieskich barwach. W Cze-

stochowie przymierzali się również do transferu Maksyma Drabika. Nie wiadomo jednak, czy prezes Michał Świąć sięgnie aż tak głęboko do klubowej kasy. Zawodnik Betard Sparty Wrocław jest także łączony z lubelskim Motorem, podobnie jak Krzysztof Kasprzak z trully.work Stali Gorzów oraz Jarosław Hampel z Fogo Unii Leszno.

Okienko transferowe otworzy się 1 listopada. Dopiero od tego momentu zawodnicy będą mogli podpisywać z klubami kontrakty. Do tego czasu wszystkie deklaracje należy traktować jedynie jako doniesienia.

(KYKU)

Reprezentację żegnały gwizdy

PIŁKA NOŻNA Po piątkowej porażce na wyjeździe ze Słowenią Biał-Czerwoni zremisowali bezbramkowo z Austrią, prezentując fatalny styl gry. Po wrześniowych meczach najważniejszy jest jednak fakt, że Polacy nadal są liderami grupy i mają duże szanse na wywalczenie awansu na przyszłoroczne mistrzostwa Europy

Trener Jerzy Brzęczek po meczu ze Słowenią dokonał korekt w składzie. Do obrony powrócił Kamil Glik, do pomocy trafili Krystian Bielik i Dawid Kownacki. Na ławce rezerwowych został Krzysztof Piątek, który jest bez formy. Niestety, zmiany selekcjonera nic nie dały, podobnie jak obrona taktyka. Mielśmy oddać inicjatywę rywalom i grać polską specjalność, czyli z kontry. Efekt był taki, że Austriacy zepchnęli nas do głębokiej defensywy i tylko z powodu nieskuteczności nie sięgnęli po zwycięstwo. Styl Polaków momentami był rozpaczliwy – desperacka obrona i wybijanie piłki na oślep. Kulturą gry rywale nas ośmieszali, a przecież to tylko europejski średniak.

Od pierwszych minut zdecydowaną przewagę osiągnęli goście, którzy zdominowali sytuację na murawie i poprzez atak pozycyjny szukali swoich szans na gola. Już w początkowych minutach po dobrym dośrodkowaniu główkował Marko Arnautović, a piłka trafiła w słupek. Później pod bramką Łukasza Fabiańskiego gotowało się co chwile. Po jednej z nielicznych kontr



W poniedziałkowy wieczór Polacy w bardzo słabym stylu zremisowali na Stadionie Narodowym z Austrią

FOT. X-NEWS/PRESS FOCUS

Polaków Kamil Grosicki dośrodkował w pole karne do Roberta Lewandowskiego, ale ten w idealnej sytuacji uderzył ponad poprzeczką.

Po przerwie obraz gry nie uległ zmianie. Goście całkowicie i niepodzielnie dominowali, a swoje kolejne okazje miał Arnautović.

Polacy stworzyli jedną akcję na gola. Po dośrodkowaniu Tomasza Kędziory i zgraniu głową Dawida Kownackiego w kierunku Lewandowskiego, lot piłki przeciął Stefan Posch. Fabiański dwoił się i troił i naszemu bramkarzowi w dużej mierze zawdzięczamy, że Stadion Narodowy

w Warszawie pozostały niezdobyty w tych eliminacjach ME. Trudno się jednak dziwić kibicom, którzy po takim „spektaklu” żegnali piłkarzy gwiazdami.

– Patrząc na sytuację w tabeli możemy być zadowoleni ze zdobytego punktu. Przed meczem wiedzieliśmy, że

Austriacy to silna drużyna, a ich wielką bronią jest wyście z szybkim kontratakiem. My chcieliśmy grać podobnie. Gra atakiem pozycyjnym na Słowenii niewiele dobrego nam przyniosła – powiedział po meczu Jerzy Brzęczek, selekcjoner reprezentacji.

Bezbramkowy remis w poniedziałkowym spotkaniu spowodował, że zespół trenera Jerzego Brzęczka utrzymał fotel lidera. Sytuacja w grupie stała się bardzo ciekawa, bo Słowenia po pokonaniu Izraela wyprzedziła Austrię i wróciła do gry o awans.

Kolejne mecze nasza reprezentacja rozegra w październiku. Najpierw Robert Lewandowski i spółka zagrają na wyjeździe z Łotwą, a następnie u siebie z Macedonią Północną.

Polska – Austria 0:0

Polska: Fabiański – Kędziora, Glik, Bednarek, Bereszniński – Zieliński, Krychowiak, Bielik, Kownacki (58 Błaszczykowski; 77 Klich), Grosicki (70 Szymański) – Lewandowski.

Austria: Stanković – Lainer, Dragović, Posch, Ulmer – Lazaro (77 Ilsanker), Baumgartlinger, Laimer (89 Gregoritsch), Sabitzer, Alaba – Arnautović.

Żółte kartki: Klich, Bielik – Arnautović, Sabitzer, Laimer.

Sędziował: Viktor Kassai (Węgry).

Widzów: 56 788.

TABELA GRUPY G

Pozostałe mecze: Słowenia – Izrael 3:2 • Łotwa – Macedonia Północna 0:2.

1. Polska	6	13	8-2
2. Słowenia	6	11	12-5
3. Austria	6	10	13-6
4. Macedonia P.	6	8	8-8
5. Izrael	6	8	11-11
6. Łotwa	6	0	1-21

Dokąd zmierza kadra Brzęczka?

PIŁKA NOŻNA Za nami wrześniowe mecze reprezentacji Polski, w których Biał-Czerwoni z sześciu możliwych punktów zdobyli zaledwie jeden. Tą skromny dorobek zawdzięczają głównie Łukaszowi Fabiańskiemu i Austriakom, którzy mając ogromną przewagę nie potrafili zdobyć bramki

Po piątkowej porażce w Słowenii atmosfera, która odkał trenerem kadry jest Jerzy Brzęczek i tak jest nienajlepsza, bardzo się pogorszyła. Przegrana w Lublanie w pełni obnażyła braki naszej reprezentacji a przede wszystkim to, że Polacy nie potrafili prowadzić ataku pozycyjnego. Austria, czyli inny europejski średniak, od pierwszych minut zepchnęła Polaków do głębokiej defensywy. W efekcie kibice oglądali głównie rozpaczliwie wybicia piłki do osamotnionego Roberta Lewandowskiego, który osaczony przez obrońców nie potrafił jej utrzymać. Biał-Czerwoni grali źle, ale paradoksalnie mieli kilka okazji na zdobycie gola. To jednak nic w porównaniu z sytuacjami naszych rywali, którzy wręcz urządzili sobie regularne obłożenie bramki Fabiańskiego, mogą pluć sobie w brodę, że wrócili do domów bogatsi zaledwie o punkt. Jedynym pozytywnym po poniedziałkowym spotkaniu jest jego wynik. Polska ma na koncie 13 punktów i pozostaje liderem grupy. Dodatkowo przy równej liczbie „oczek” Austria nie wyprzedzi nas w tabeli.

Sprzyja też terminarz, bo w październiku Biał-Czerwoni zagrają na wyjeździe z Łotwą, która nie zdobyła jeszcze punktu, a później na Stadionie Narodowym z Macedonią Północną. Natomiast Austriaków czeka między innymi potyczka z rozpędzonymi Słoweni, a co za tym idzie któryś z zespołów zgubi jeszcze punkty. Ciągłe dobra sytuacja w tabeli zaciemnia jednak obraz kadry stworzonej przez Jerzego Brzęczka. Nasz selekcjoner poprowadził Polaków w 12 meczach. Bilans? Cztery wygrane (Austria, Łotwa, Macedonia, Izrael), cztery remisy (Włochy, Portugalia, Irlandia, Austria) i cztery porażki (Portugalia, Włochy, Czechy, Słowenia). Niby nie jest źle, ale... ta drużyna gra bez ładu i składu, a to co pokazali nasi reprezentanci w poniedziałek wieczorem woła po prostu o pomoc do nieba i było niejako „ukoronowaniem” dotychczasowej pracy Brzęczka. Polska nigdy nie była zespołem grającym z wielkim połotem, ale u niektórych trenerów potrafiła zaprezentować skuteczny styl i pomysł na grę. Chociaż Brzęczek

ma do dyspozycji kilku naprawdę wartościowych zawodników to nie potrafi zbudować z nich drużyny, co udało się jego poprzednikom Adamowi Nawalce i Leo Beenhakowski. Oglądając obecną kadrę ma się wrażenie, że trener nie do końca panuje nad wydarzeniami. Bo co powiedzieć o meczu, w którym jego piłkarze przez 90 minut bronią się w sposób wręcz rozpaczliwy i bezmyślnie wykopują piłkę na oślep. Kontrowersje wzbudzają powołania (Reca, Błaszczykowski), ustawienie (Bereszyński na lewej obronie), tempo gry (chodzony), niechlujność (piłkarze nie potrafią wymieścić kilku podań do przodu bez straty) i taktyka (laga na Lewandowskiego). Być może Brzęczek ma też problemy z mobilizacją swoich podopiecznych (nie ma u nich autorytetu?). Innymi słowy ta praca zdaje się trochę go przerastać. A przecież dostał od Zbigniewa Bońka czas na selekcję i mecze sparingowe, żeby swoje pomysły wprowadzić w życie. Prezes PZPN był wielki orędownikiem zatrudnienia Brzęczka i teraz w wywiadach nadal go broni. Mniej

rozumiałe są wypowiedzi samego selekcjonera, który owszem dostrzega problem, ale widzi też pozytyw i... każe nam wierzyć że będzie lepiej. Jeżeli w październiku wypadniemy równie słabo to kibice zaczną się domagać dymisji Brzęczka i sam „Zibi” go nie obroni. Zresztą obecna sytuacja bije także w prezesa PZPN – jak z takich piłkarzy można zbudować aż tak słabą drużynę? Po mundialu w Rosji obserwujemy zjazd reprezentacji po równi pochyłej. Wszystkie mecze Ligi Narodów i eliminacyjne do ME, może oprócz tego z Izraelem, zagraliśmy w fatalnym stylu. Wygrywaliśmy dzięki indywidualnościom. Bo albo talentem błysnęli Lewandowski z Piątkiem albo fatalne błędy popełniali rywale czy też po prostu zwyczajnie dopisywało nam szczęście. Wystarczy przypomnieć wiosenne meczarnie z Łotwą w Warszawie czy z Austrią w Wiedniu, a jednak wygrane. Kiedy nasz zespół został „przeczytany” przez rywali to zaczęły się schody. I teraz dopiero zobaczymy na co stać trenera Brzęczka, bo na razie zawodzi. **BS**

Wpadka Chorwacji

PIŁKA NOŻNA Wrześniowe mecze eliminacyjne do Euro 2020 dobiegają końca. Największe zadowolenie mogą czuć kibice reprezentacji Hiszpanii i Belgii, które po sześciu spotkaniach mają na koncie komplet zwycięstw. Do walki o awans wrócili Holendrzy

Reprezentacja „Oranje” przed dwoma ostatnimi meczami nie mogła pozwolić sobie na stratę punktów. Dlatego zespół trenera Ronalda Koemana do wyjazdowego starcia z Niemcami podszedł bardzo zmotywowany. Po kapitalnym widowisku goście wygrali w Hamburgu 4:2 i wrócili do gry o awans na Euro 2020. Holendrzy poszli za ciosem i w poniedziałek ograli na wyjeździe Estonię 4:0. Z dorobkiem 9 punktów zajmują teraz trzecie miejsce w grupie C, ale mają o jedno spotkanie rozegrane mniej niż Irlandia Północna i Niemcy. Nasi zachodni sąsiedzi, szybko otrząsnęli się po porażce z Holandią poko-

nali 2:0 zespół trenowany przez Michaela O'Neill-a. Mniej zadowoleni są natomiast kibice Chorwacji. Wicemistrzowie świata co prawda nadal są liderami grupy E i mają punkt przewagi nad Słowakami, ale w poniedziałek zaledwie zremisowali z Azerbejdżanem 1:1. Początek meczu nie wskazywał na sensację, bo już w 11 minucie gola z rzutu karnego zdobył Luka Modrić. Potem jednak dobrze między słupkami spisywał się Azerski bramkarz Emil Bałajew, a w 71 minucie Tamkin Chalilzade po świetnej akcji doprowadził do wyrównania i zapewnił swojej drużynie pierwszy punkt w trwających eliminacjach.

KARTKA
Z KALENDARZA

1598

Borys Godunow został
koronowany na cara Rosji

1816

urodził się Carl Zeiss,
niemiecki mechanik i
przedsiębiorca

1922

powstała brytyjska firma
motoryzacyjna Jaguar

1938

w Nowogrodzku otwarto
Muzeum Adama
Mickiewicza

1957

urodził się Brad Bird,
amerykański reżyser i
scenarzysta filmów
animowanych, zdobywca
Oscara za filmy
„Iniemamocni” oraz
„Ratatuj”

1960

w Rzymie zakończyły się
XVII Letnie Igrzyska
Olimpijskie

1961

powstała
międzynarodowa
organizacja ekologiczna
World Wildlife Fund
(WWF)

1969

premiera 1. odcinka serialu
„Do przerwy 0:1”

1974

powstała brytyjska grupa
The Stranglers

1997

amerykańska sonda Mars
Global Surveyor osiągnęła
orbitę Marsa

2013

polska premiera filmu
„Ida” w reżyserii Pawła
Pawlikowskiego

204

tyle powstało odcinków
amerykańskiego serialu
„Domek na prerii”.
Pierwszy odcinek stacja
NBC nadała 11 września
1974 roku

Tajemnicza wyspa już czeka



FOT. SPIDERS

GRAMY A na wyspie czekają misje, stwory, frakcje i sekrety

Mars: War Logs, Bound by Flame, The Technomancer - to ostatnie gry przygotowane przez francuskie studio Spiders. Wszystkie to RPG, które może nie zrewolucjonizowały gatunku, ani miejscami nie okupowały najwyższych miejsc na listach sprzedaży, ale swoje grono graczy znalazły.

Wczoraj swoją premierę miała gra GreedFall. I wszystko wskazuje na to, że

to najlepsza pozycja w dorobku Spiders.

Stylizowany na XVII wiek Stary świat umiera, a jego populację nęka nieuleczalna choroba. Jedyną nadzieją jest niedawno odkryta wyspa Teer Fradee, na której rzekomo można znaleźć upragnione lekarstwo. Te informacje ma zbadać wyprawa pod wodzą gubernatora Constantina D'Orsaya. Jak nietrudno zgadnąć, znajdzie się w niej miejsce dla naszego bohatera...

Wyspa ma być pełna przygód, skarbów i stworów. Nie zabraknie też frakcji. To wszystko oznacza, że nasz bohater będzie miał sporo pracy. A my sporo czasu spędzimy już w kreatorze postaci nie tylko zastanawiając się nad wyglądem, ale też nad wyborem odpowiedniej ścieżki rozwoju. Również w walce nie będziemy skazani na robienie wciąż tego samego. Do tego dochodzi taktyczna pauza dająca nam chwili

na wybór odpowiedniej taktyki.

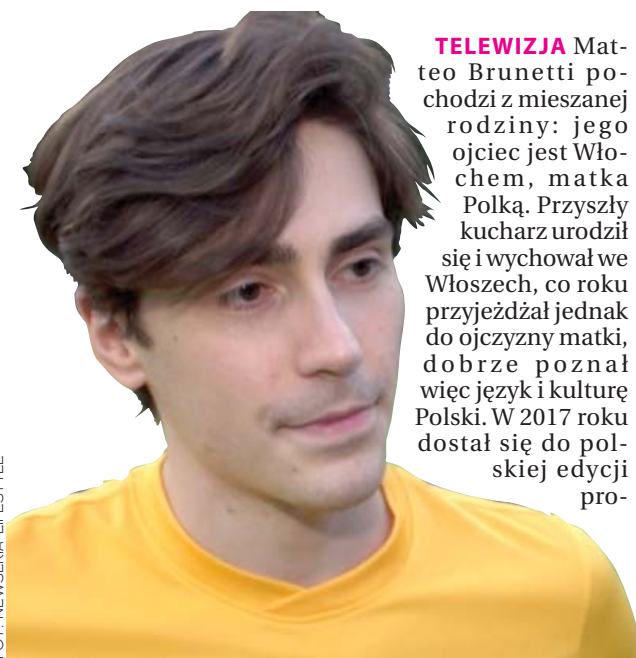
W trakcie rozgrywki poszczególne cele czy zadania też będzie można wykonać na różne sposoby: skradając się, walcząc czy próbując bardziej dyplomatycznego podejścia. Są też towarzysze z osobistymi misjami, jest modyfikacja broni i wyposażenia. Twórcy obiecują także, że GreedFall będzie się opierać na wolności wyborów. Że dzięki naszym decyzjom będziemy

tworzyć sojusze, rozniecać konflikty i kształtować przyszłość całej wyspy. I że te wybory będą równie ważne jak walka. I wygląda na to, że twórcom udało się dotrzeć do obietnic, bo pierwsze recenzje są bardzo obiecujące. Recenzenci chwalą rozbudowane misje, ciekawy świat gry i fabułę.

Gra GreedFall jest dostępna (w polskiej, kinowej wersji językowej) na PC (Steam), PlayStation 4 i Xbox One.

RAD

Mam dużo do opowiadania



FOT. NEWSERIA LIFESTYLE

TELEWIZJA Matteo Brunetti pochodzi z mieszanej rodziny: jego ojciec jest Włochem, matka Polką. Przyszły kucharz urodził się i wychował we Włoszech, co roku przyjeżdżał jednak do ojczyzny matki, dobrze poznał więc język i kulturę Polski. W 2017 roku dostał się do polskiej edycji pro-

gramu „MasterChefa”, w której zajął ostatecznie 4. miejsce. Po tym sukcesie postanowił zostać w Polsce na dłużej.

- Postanowiłem pójść w kierunku gotowania i pokazywania włoskiej kultury i włoskiej kuchni tutaj, w Polsce, żeby nauczyć wszystkiego, co o tym wiem. Nie byłem nigdy zawodowym kucharzem, ale moja pasja do jedzenia powoduje, że mam bardzo dużo do opowiadania - mówi Matteo Brunetti agencji informacyjnej Newseria Lifestyle.

Kucharz twierdzi, że udział w 6. edycji programu „MasterChef” bardzo zmienił jego życie. Choć nie zwyciężył, zyskał sym-

patię widzów i popularność, a w ślad za nimi sporo propozycji zawodowych związanych z gotowaniem. Od tego czasu regularnie prowadzi warsztaty kulinarne, jest też zapraszany na eventy branży gastronomicznej. Szef kuchni podkreśla, że jego obecna pozycja zawodowa to efekt konsekwentnej, wieloletniej pracy. - Dużo pracowałem nad sobą, na własną osobę, na własne osiągnięcia i to powodowało, że po kolei dokładałem cegiełkę po cegiełce do mojej kariery. No i jestem teraz tutaj, gdzie jestem, czyli bardzo zadowolony.

Matteo Brunetti nie myśli na razie o posiadaniu własnej restauracji:

twierdzi, że na podjęcie takiej decyzji ma jeszcze czas. Obecnie skupia się na pracy w telewizji, zwłaszcza na programie „Bitwa na smaki”, z którego jest wyjątkowo dumny. W emitowanym na kanale Kuchnia+ magazynie konkuruje z Davidem Gaboriaudem w przyrządzaniu ciekawych dań ze wskazanych produktów. Ich zmagania oceniają blogerzy, vlogerzy oraz restauratorzy zapraszani do studia Kuchnia+. - Robię też różne kampanie reklamowe i można mnie zobaczyć w „Dzień Dobry TVN”, byłem też ostatnio w „Europa da się lubić”. Dzieje się, dzieje się, i bardzo się z tego cieszę.

NEWSERIA LIFESTYLE